

Wiadomość Tygodnia

SPOTKANIE LEONA XIV Z GENERAŁAMI ZAKONÓW MĘSKICH



O tym, że „trud wspólnego spotkania się w celu dialogu i konfrontacji stanowi istotny element ewangelicznej tożsamości” – mówił Leon XIV podczas spotkania z uczestnikami 104. Zgromadzenia Generalnego Unii Wyższych Przełożonych Zakonnych. Przypomniat, że Jubileusz jest „cenną okazją, by powrócić do tego, co naprawdę się liczy”; aby Serce Jezusa swym „światłem i ciepłem prowadziły i zasilają osobistą drogę oraz wspólnotowe szlaki” osób konsekrowanych.

Wydarzenie odbywa się pod hasłem: „Połączona wiara: życie modlitwy w erze cyfrowej”. Relacja z Bogiem, spotkania z braćmi oraz konfrontacja ze światem cyfrowym – tym trzem tematami Papież Leon XIV poświęcił swoje przemówienie.

TŁUMACZENIE PRZEMÓWIENIA LEONA XIV

Bardzo dziękuje Ojciec Arturo [Sosa, Przewodniczący Unii Przełożonych Generalnych], za twoje słowa.

Drodzy bracia, cieszę się, że mogę się z wami spotkać z okazji waszego sto czwartego Zgromadzenia Generalnego. Jak wiecie, ja także pełniłem posługę, która jest wam powierzona i znam znaczenie spotykania się razem, aby słuchać i rozeznawać – w świetle

Ducha Świętego – to, czego Pan oczekuje od was oraz od waszych Zakonów i Zgromadzeń dla dobra Kościoła.

Na to zgromadzenie wybraliście temat: „Wiara powiązana: przeżywać modlitwę w erze cyfrowej”. Dotyka on trzech obszarów, które są dziś bardzo ważne dla życia zakonnego: relacji z Bogiem, spotkania z braćmi oraz konfrontacji ze światem cyfrowym.

Rozpocznijmy od rozważenia pierwszego: relacji z Bogiem. W Bulli ogłaszającej trwający Jubileusz papież Franciszek, zachęcając nas, abyśmy byli „pielgrzymami nadziei”, pisał: «Dzieje ludzkości i każdego z nas nie biegną ku martwemu punktowi czy ku ciemnej przepaści, lecz są skierowane ku spotkaniu z Panem chwały [...]: w tym duchu przyjmujemy poruszające wezwanie pierwszych chrześcijan, którym kończy się całe Pismo: „Przyjdź, Panie Jezul!” (Ap 22,20)» (*Spes non confundit*, 19).

Nasza nadzieja opiera się na świadomości, że zmierzamy ku spotkaniu i pełnej komunii z Bogiem, który pierwszy ofiarował nam swoją przyjaźń (por. św. Jan Paweł II, Adhort. ap. *Vita consecrata*, 27). Dlatego fundamentalna w życiu każdego konsekrowanego jest modlitwa: przestrzeń relacyjna, w której serce otwiera się na Pana, ucząc się z ufnością i wdzięcznością prosić

i przyjmować Jego miłość, która leczy, przemienia i rozpala do misji (por. Sobór Watykański II, Dekr. *Perfectae caritatis*, 6). W ten sposób świadczymy o tym, kim naprawdę jesteśmy: stworzeniami potrzebującymi wszystkiego, powierzonymi opiekunom i dobrym rękami Stwórcy.

Ważne jest, dla naszego życia i dla naszego apostołatu, abyśmy tę wiarę pielęgowali, aby nie osłabła – może z powodu ucieczek czy postaw obronnych, albo zdławiona przez niepokój czy przez zarozumiałość tych, którzy czują się „zarządcami wielu usług” (por. Łk 10,40). Wtedy, olśnieni reflektorami efektywności, otumanieni oparami kompromisu lub sparaliżowani lękiem, ryzykujemy zatrzymanie się, albo też przekształcenie naszej pielgrzymiej drogi w chaotyczny i wyczerpujący bieg, w którym zapominamy o źródle i celu. Jubileusz daje nam cenną okazję, aby powrócić do tego, co najważniejsze, przytulając się do rozpalonego serca Boga, aby Jego światło i Jego żar prowadziły i podtrzymywały nasze osobiste podążanie oraz nasze drogi wspólnotowe!

To prowadzi nas do drugiej wartości, nad którą należy się zatrzymać: spotkania z braćmi. W tym względzie papież Franciszek zaprosił nas, abyśmy «spotykali się w „my”, które jest silniejsze niż suma małych indywidualności» (Encyklika *Fratelli tutti*, 78), abyśmy «odkrywali i przekazywali „mystykę” życia razem» (Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, 87). W tej dynamice Instytuty, Zakony i Zgromadzenia, które reprezentujecie, są niejako ciałami charyzmatycznymi, w których wszyscy są głęboko połączeni przez to samo człowieczeństwo, tę samą wiarę, przynależność do Chrystusa i powołanie, które nas jednoczy we wspólnocie braterskiej. Tak w Kościele – «podmiocie wspólnotowym i historycznym synodalności i misji» (*Dokument końcowy drugiej sesji XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów*, 17) – więzi są przemieniane w święte węzły, w kanały łaski, w żywe żyły i tętnice, które zasilają jedno ciało tą samą krwią.

I to prowadzi nas do trzeciego aspektu: konfrontacji ze światem cyfrowym. Technologia informatyczna stanowi bowiem wyzwanie także dla konsekrowanych. Z jednej strony oferuje ogromne możliwości dobra – zarówno dla życia wspólnego, jak i dla apostołatu. Byłoby krótkowzrocznością ignorować nadzwyczajne szanse, jakie daje dla komunii i dla misji, pozwalając nam docierać do osób dalekich, dzielić się wiarą poprzez nowe języki, docierać również do tych, którzy zwykłymi drogami z trudem przychodzą do naszych wspólnot. Jednocześnie jednak te zasoby mogą silnie wpływać – nie zawsze korzystnie – na sposób budowania i podtrzymywania relacji. Łatwo jest, na przykład, ulec pokusie zastąpienia czystą wirtualną łącznością realnych relacji między osobami, w których niezbędne są obecność, długotrwałe i cierpliwe słuchanie oraz głębokie dzielenie się ideami i uczuciami (por. Franciszek, Adhortacja apostolska *Christus vivit*, 88).

Jako przełożeni macie odpowiedzialność ochrony również na tym polu braterstwa i komunii, czuwając, aby środki techniczne nie naruszały autentyczności relacji, ani nie ograniczały przestrzeni potrzebnych do ich pielęgnowania. W szczególności chcę podkreślić, że tradycyjne narzędzia komunii, takie jak kapituły, rady, wizytacje kanoniczne i okresy formacyjne, nie mogą zostać zredukowane do obszaru „zdalnych połączeń”. Trud spotkania się, by rozmawiać i konfrontować się, jest integralną częścią naszej tożsamości ewangelicznej. W tym krajobrazie światła i cienia czeka nas wyzwanie: zintegrować z równowagą *nova et vetera* (por. Mt 13,52), strzegąc i pielęgnowując relację z Bogiem i z braćmi, nie zaniedbując ani nie zakopując – z lenistwa lub lęku – nowych talentów, które Pan składa w nasze ręce (por. Mt 25,14-30).

Najdrożsi, dziękuję wam za trudne i delikatne zadanie, które pełnicie, z serca wam błogosławię i modłę się za was wszystkich i za wasze wspólnoty. Dziękuję! *Tłumaczenie red.*

Za: www.vatican.va

Wiadomości z kraju

20. PIELGRZYMKA INDYWIDUALNYCH FORM ŻYCIA KONSEKROWANEGO



Reprezentują różne style życia, zawody, ale oddają swoje życie całkowicie Chrystusowi. Na Jasnej Górze odbywa się 20. Pielgrzymka Przedstawicieli Indywidualnych Form Życia Konsekrowanego,

zgromadziła osoby związane z formami życia konsekrowanego takimi jak dziewice, wdowy i wdowcy konsekrowani, a także pustelnicy. Są posłani do świata, swoich środowisk i miejsc pracy, to

świadectwo wiary ludzi bezgranicznie oddanych Jezusowi czyni świat bardziej ewangelicznym – powiedział bp Jacek Kiściński, przewodniczący Komisji ds.

Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego KEP.

– Ta forma życia nie jest czymś nowym w Kościele, bo jej początki znajdziemy już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, ale ja dzisiaj indywidualne formy życia konsekrowanego nazywam takim powiewem Ducha Świętego, gdzie ożywają Kościół. Kiedy brakuje dzisiaj powołań do zgromadzeń zakonnych, to indywidualne formy życia konsekrowanego przeżywają swoistego rodzaju wiosnę. To, co jest właśnie takie szczególne, to jest ewangeliczna rada czystości, która wskazuje na perspektywę nieba. Wiadomo, ubóstwo i posłuszeństwo każdego człowieka obowiązuje, ale tutaj wyraźnym znakiem jest właśnie całkowite oddanie się do dyspozycji Kościoła i to jest piękne – powiedział bp Kiciński. Dodał, że pielgrzymka do Maryi jest takim spotkaniem ku nadziei. – Nie wyobrażamy sobie, żebyśmy nie byli pielgrzymami nadziei, kiedy przychodzimy do naszej Matki. Chodzi o to, żeby osoby konsekrowane, realizowały też wspólny program Kościoła i tutaj też przypominamy sobie, jak ważne jest, by być właśnie znakiem nadziei tam, gdzie jesteśmy na co dzień. Ta indywidualna forma życia konsekrowanego, to jest wielki dar dla Kościoła – podkreślił bp Jacek Kiciński.

Pielgrzymka Przedstawicieli Indywidualnych Form Życia Konsekwowanego na Jasną Górę przebiega pod hasłem: „Pielgrzymi nadziei-nie ustań w drodze”.

Elżbieta Płodzień, krajowa koordynatorka stanu wdów konsekrowanych, przypomniała, że wdowy i wdowcy konsekrowani, to osoby, których główną misją jest

poświęcenie się Panu Bogu, to też służba bliźniemu. – Żyjemy w świecie jako osoby świeckie z rodzinami, samotnie, jako emerytki, ale często pracujemy zawodowo i tam świadczymy w codzienności swoją postawą o Panu Jezusie. Naszą misją jest służba w Kościele lokalnym – powiedziała Elżbieta Płodzień, dodała, że coraz więcej jest osób, które wybierają taką formę życia. W tym roku konsekrację przyjęło 38 kobiet w piętnastu diecezjach. W Polsce indywidualne życie konsekrowane wybrało obecnie 463 wdów.

Wdowy i wdowcy konsekrowani podlegają biskupowi miejsca. Każdego miesiąca spotykają się na wspólnej Eucharystii, adoracji Najświętszego Sakramentu i konferencji. Podstawową ich misją jest służba Kościołowi i modlitwa, także za kapłanów, ojczyznę.

O łaskach płynących z przynależności do Indywidualnych Form Życia Konsekwowanego i pielgrzymowaniu opowiadała Wiesława Korzeniewska z diecezji toruńskiej. – Do stanu dziewic konsekrowanych zostałam włączona 19 lat temu. To dla mnie wielkie wzmocnienie duchowe i ubogacenie bycie we wspólnocie. Na pielgrzymkę zawsze czekam, stąd czerpię siłę – mówiła.

Andrzej Grzegorski, pochodzi z diecezji kieleckiej, jest jedynym na dzień dzisiejszy wdowcem konsekrowanym. – 15 lat temu przyjąłem konsekrację, dziękuję Panu Bogu każdego dnia za to, że spojrział na mnie i pozwolił mi w łaskowości swojej dołączyć do tej grupy osób. Fakt konsekracji, czyli poświęcenia Bogu na całe życie zobowiązuje do przeznaczenia swojego czasu przede wszystkim na

modlitwę, ale też nie możemy zapominać o służbie bliźnim, najczęściej w swoim środowisku. Staram się dawać świadectwo oddania Chrystusowi i drugiemu człowiekowi w zwykłej codzienności – podkreślał wdowiec.

Program Pielgrzymki Indywidualnych Form Życia Konsekwowanego obejmuje różaniec, Nieszpory, Msze święte oraz konferencje. Pielgrzymka jest również okazją do wzajemnych spotkań, do refleksji, do dzielenia się wiarą i świadectwem.

Centralnym punktem pielgrzymki będzie sobotnia Eucharystia o godz. 11.00 w Kaplicy Matki Bożej. Mszę św. sprawował będzie bp Arkadiusz Okroj, przewodniczący podkomisji Komisji Episkopatu Polski ds. Indywidualnych Form Życia Konsekwowanego.

Pielgrzymkę poprzedziły trzydniowe rekolekcje dla wdów, wdowców konsekrowanych i dla kandydatek do stanu wdów. Kobiety, które włączane są do grona dziewic konsekrowanych, przyjmują z rąk biskupa symbole: obrączkę – znak zaślubin z Chrystusem oraz brewiarz – narzędzie osobistego uświęcenia przez modlitwę. Stan dziewic i wdów konsekrowanych w Kościele jest starszy od zgromadzeń zakonnych. Kościół powrócił do konsekracji dziewic w latach 60. ubiegłego stulecia dzięki papieżowi Pawłowi VI, a w 1994 r. w czasie Synodu Biskupów w Rzymie Jan Paweł II przypomniał o praktyce wdowieństwa konsekrowanego. *Anna Przewoźnik*

Za: www.jasnagora.pl

75-LECIE FRANCISZKANEK RYCERSTWA NIEPOKALANEJ W STRACHOCINIE

Abp Adam Szal przewodniczył w niedzielę Mszy św. z okazji jubileuszu 75-lecia powstania w Japonii Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rycerstwa Niepokalanej. Uroczystość odbyła się w Sanktuarium św. Andrzeja Boboli w Strachocinie. W tej miejscowości powstał pierwszy dom zgromadzenia w Polsce i tutaj znajduje się dom prowincjalny. – Życie konsekrowane jest wolą Bożą, jest zakorzenione w nauczaniu Chrystusa, jest darem Bożym – powiedział w homilii metropolita przemyski.

W modlitwie wzięła udział matka generalna zgromadzenia s. Luka Maria Oka Litsuko oraz siostra Celina Skibicka pochodząca ze Strachociny, a pełniąca funkcję sekretarki generalnej w Japonii.

Mszę św., oprócz kapłanów z archidiecezji przemyskiej, koncelebrował również o. Piotr Żurkiewicz OFMConv., prowincjał franciszkanów konwentalnych Warszawy – duchowej rodziny ojca Mieczysława Mirochny – założyciela zgromadzenia.

Na początku Mszy św. historię zgromadzenia krótko przedstawił proboszcz ks. Tomasz Sieradzki. – 15 grudnia 2025 roku minie 75 lat od chwili, gdy na ziemi japońskiej rozpoczęła się historia zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rycerstwa Niepokalanej. A rozpoczęła się ona w chwili wielkiego cierpienia narodu japońskiego, jakim był wybuch bomby atomowej. Ojciec Mieczysław Maria Mirochna, który wyjechał z ojcem Maksymilianem (Kolbe – przyp. KAI) do Japonii, znając jego pragnienie, aby powstał Niepokalanów żeński, w tej trudnej chwili powołuje do życia zgromadzenie sióstr Franciszkanek Rycerstwa Niepokalanej. Jego pierwszą współpracownicą jest siostra Franciszka Maria Nakayama, pierwsza matka generalna zgromadzenia – przypomniał.

W homilii abp Adam Szal przypomniał, że każdy człowiek jest powołany do świętości i zbawienia, a to powołanie realizuje się w codziennym życiu w większej lub mniejszej wspólnocie. Zaznaczył, że każde powołanie jest związane z charyzmatem, z darem, który jest skierowany do drugiego człowieka, „bo idziemy we wspólnocie do zbawienia”.

– Życie konsekrowane jest wolą Bożą, jest zakorzenione w nauczaniu Chrystusa, jest darem Bożym; darem Boga udzielonym

Kościółowi świętemu; darem, który w sposób szczególny jaśnieje poprzez natchnienie Ducha Świętego. A członkowie życia zakonnego, którzy rozpoznali wewnętrzny głos powołania, są przekonani, że mają służyć Chrystusowi przez Jego naśladowanie; przez naśladowanie Jego cnót; przez służbę całym sercem Bogu i ludziom. To droga trudna, droga radykalizmu ewangelicznego, to droga świadczona o Bożej miłości. Każdy rodzaj życia zakonnego, życia konsekrowanego, to droga do Pana Jezusa, a celem jest niebo. Trzeba tą drogą iść mimo trudności dla dobra innych, trzeba iść dla dobra świata – powiedział.



Przywołując słowa Dzienniczka św. s. Faustyny, dodał, że „istnienie świata podtrzymują dusze wybrane, to jest zakony”. – Biada światu, jeśli braknie zakonów – stwierdził.

Abp Szal odniósł się również do słów papieża Benedykta XVI, który w roku 2006 zachęcał osoby życia konsekrowanego, żeby często wracać do bardzo podniosłych chwil, związanych ze składaniem ślubów, z uroczystościami zakonnymi, „po to, aby Pan Bóg w naszym życiu był na pierwszym miejscu”. – To wielkie wyzwanie i wielkie zobowiązanie, które stoi ciągle przed nami. Papież Benedykt XVI mówił, czy pamiętacie ten wasz pierwszy zachwyt, kiedy podjęliście pielgrzymkę wiary, powierzając się

całkowicie Bogu w życiu konsekrowanym? Nie tracicie tego pierwotnego entuzjazmu – mówił metropolita przemyski.

– Pozwólcie Maryi, aby was prowadziła ku jeszcze większej wierze. Pytam was dziś o to samo. Czy pamiętacie ten pierwszy zachwyt powierzenia się całowicie Bogu? Patrzcie na Boga oczami Maryi, patronki waszego zgromadzenia – zachęcał abp Szal.

Na zakończenie głos zabrała matka generalna s. Luca Maria Rit-suko Oka. Odniosła się do historii i charyzmatu zgromadzenia, które troszczy się o nawrócenie i uświęcenie dusz przez Niepokalaną. Przypomniała, że pierwsza matka generalna, często zadawała pytanie: gdyby Niepokalana teraz tutaj była, to co by zrobiła? Tak, pomimo różnych trudności, powstawały kolejne dzieła i placówki.

– Nasze zgromadzenie jest zgromadzeniem właśnie tych małych. Cały czas pojawia się jednak pokusa, by stać się kimś wielkim, mieć siłę. Nie po to jednak wybrałyśmy życie konsekrowane, by zdobyć siłę, by stać się sławnym. Matka Boża, Maryja, będąc Matką Zbawiciela, pozostała małą i pokorną – zaznaczyła.

Obecnie zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Rycerstwa Niepokalanej posiada domy w Japonii, Polsce, Korei i Wietnamie. Siostry służą potrzebującym pomocy, chorym, niepełnosprawnym, podejmują apostołstwo przez media oraz posługują w parafiach. Oficjalnie zgromadzenie zostało przeszczepione z Japonii do Strachociny w 1988 roku na prośbę biskupa przemyskiego Ignacego Tokarczuka. W tej niewielkiej miejscowości mieści się dom prowincjalny i nowicjat. Siostry posługują również w tutejszej parafii i prowadzą tu gabinet lekarski i dom rekolekcyjny.

Za: www.ekai.pl

PATRONALNA UROCZYSTOŚĆ WARSZAWSKICH PALLOTYNÓW

Uroczystość Chrystusa Króla, przypadająca w ostatnią niedzielę roku liturgicznego przypominała nam, że ostatnie słowo w historii świata i każdego człowieka należy do Chrystusa – Pana i Zbawiciela, Źródła naszej nadziei. Dzień ten to również patronalne święto całej warszawskiej prowincji pallotynów. Uroczystej Eucharystii w kościele przy ul. Skaryszewskiej 12 przewodniczył Jego Ekscelencja Mieczysław Mokrzycki, arcybiskup lwowski. Celebrację Mszy Świętej poprzedził obrzęd wprowadzenia relikwii św. Józefa Bilczewskiego.

To właśnie św. Józef Bilczewski – metropolita lwowski przyjął do swojej diecezji ks. Alojzego Majewskiego i pierwszych pallotynów w 1907 roku. Za Jego aprobatą powstała pierwsza pallotyńska placówka, z której rozwinęło się dzieło polskiej prowincji Chrystusa Króla. Wprowadzenie relikwii tego świętego stanowiło zatem wyraz dziękczynienia Bogu za łaskę przeszczepienia pallotyńskiego charyzmatu na ziemię polską.



Józef Bilczewski żył na przełomie XIX i XX wieku. Po przyjęciu święceń kapłańskich i ukończeniu studiów specjalistycznych objął katedrę teologii dogmatycznej na Uniwersytecie Lwowskim. W 1901 r. został wyświęcony na biskupa archidiecezji lwowskiej. W posłudze biskupiej zasłynął z wielkiej pobożności i gorliwości duszpasterskiej. Jego życie duchowe skoncentrowane było szczególnie na kulcie Eucharystii oraz nabożeństwie Najświętszego Serca Pana Jezusa. W swojej diecezji zorganizował projekt pomocy materialnej dla osób najbardziej ubogich. Czynnie angażował się w zażegnanie konfliktów etnicznych na ziemiach ukraińskich pod koniec I wojny światowej. Zmarł w opinii świętości 20 marca 1923 roku, określony przez Piusa XI mianem „jednego z największych biskupów

świata”. Jego zabalsamowane serce umieszczono w katedrze lwowskiej, zaś ciało złożono na cmentarzu janowskim, pośród ludzi ubogich. Staraniem archidiecezji rozpoczęto proces beatyfikacyjny. W czerwcu 2001 r. Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych uznała za cudowny fakt nagłego, trwałego i niewytłumaczalnego uzdrowienia dziewięcioletniego chłopca Marcina Gawlika z bardzo ciężkich poparzeń. To wydarzenie otworzyło drogę do beatyfikacji arcybiskupa lwowskiego, której dokonał św. Jan Paweł II 26 czerwca 2001 r. we Lwowie podczas swej podróży apostołskiej na Ukrainę. Józef Bilczewski należy do grona pierwszych świętych kanonizowanych przez papieża Benedykta XVI w 2005 r., na zakończenie Roku Eucharystii.

W homilii celebrans odwołał się do postaci św. Józefa Bilczewskiego podkreślając, że jego życie było całowicie oddane Bogu i Kościołowi, łącząc głęboką wiedzę teologiczną z konkretną, czynną pomocą, zwłaszcza ubogim. Święty jawi się jako duchowy wzór do naśladowania: jego prostota, pokora i wierność misji inspirują wiernych. Szczególną cechą duchowości świętego, związaną z charyzmatem pallotyńskim, było dążenie do jedności, współpracy i szukanie

pojednania w bardzo zróżnicowanej rzeczywistości. Ksiądz Arcybiskup zachęcił również do naśladowania świętego w

szczególnym umiłowaniu przystępowania do Stołu Pańskiego. Prosimy o błogosławieństwo dla całej naszej prowincji i

dar licznych i świętych powołań dla całej rodziny pallotyńskiej.

Za: www.waw.pallotyni.pl

NOWA KAPLICA ADORACJI NA JASNEJ GÓRZE

By być świętym, czyli człowiekiem, którego „życie jest o jednej rzeczy”, a więc ukierunkowane wyłącznie na Boga – zachęcał przeor Jasnej Góry o. Samuel Pacholski. Mszy św. z uroczystym poświęceniem nowej Kaplicy Adoracji Najświętszego Sakramentu przewodniczył przełożony generalny Zakonu Paulinów o. Arnold Chrapkowski.

– Eucharystia jest centrum życia Kościoła, Jasna Góra jest też polską, nie tylko Kaną, ale polskim Betlejem, gdzie nieustannie sprawiana jest Najświętsza Eucharystia. Pragniemy, aby w dalszym ciągu była możliwość adoracji Najświętszego Sakramentu, aby Bóg był uwielbiany tutaj na tym miejscu powiedział o. Arnold Chrapkowski w rozmowie z @JasnaGóra. Wyraził serdeczną wdzięczność wszystkim, którzy pomogli przez duchowe i materialne wsparcie zrealizować pragnienie zakonników i pielgrzymów, aby na Jasnej Górze było stałe, dostępne i godne miejsce adoracji Jezusa-Eucharystii.

Prace w przygotowaniu nowej kaplicy zostały wykonane dzięki zaangażowaniu Zakonu Paulinów, ofiarności pielgrzymów i osób związanych z jasnogórskim sanktuarium. Dziś do konfraterni, czyli grona przyjaciół Zakonu Paulinów zostanie przyjęty Leszek Ciesek, przedsiębiorca właściciel i prezes firmy Effector. Obok tej zawodowej aktywności jest zaangażowany we wszechstronną działalność charytatywną. – Ta działalność osadzona jest od dziecka bardzo mocno na fundamencie wiary. Od młodości związany jest z Jasną Górą i tu pozostanie także jego zewnętrzny wyraz miłości do Bożej Matki Maryi, a przede wszystkim miłości do Jezusa ujątego w Najświętszym Sakramencie – mówił o nowym duchowym współbracie podczas nadania konfraterni przełożony generalny Paulinów.

Jak mówi Leszek Ciesek wiarę przekazała mu babcia, która dbała o jego wychowanie religijne. To babcia nauczyła go miłości do Maryi i zawierzania się Jej opiece, co czynił i czyni w trudnych sytuacjach. – Przyjechałem tutaj z podziękowaniem za uratowanie życia w katastrofie lotniczej. Nikomu nic się stało, przeżyliśmy. To było jedno zdarzenie. Jeszcze dwa razy miałem dachowanie samochodem, więc miałem za co dziękować. Stąd Jasna Góra stała się takim częstym przystankiem w mojej w mojej codzienności, w moim życiu – opowiadał. Jego kult do Maryi ożywił się jeszcze mocniej po śmierci babci w 2013 r. Od tego zdarzenia przez 3 lata każdego 7 dnia miesiąca uczestniczył w pierwszej porannej Mszy św. o godz. 6.00 w Kaplicy Jasnogórskiej. Od tej pory w prawie każdą niedzielę starał się uczestniczyć w Eucharystii właśnie na Jasnej Górze. Codziennie modli się przynajmniej jedną częścią różańca przynajmniej jedną część różańca i uczestniczę poprzez media w apelu jasnogórskim. Nie zdążyło się również, żebym będąc w Częstochowie nie odwiedził Kaplicy Jasnogórskiej. Kilkakrotnie uczestniczyłem także we mszy świętej na Jasnej Górze, żegnając stary i witając Nowy Rok. Stara się przynajmniej raz w tygodniu nawiedzić Jasną Górę czy to w niedzielę czy dzień powszedni. Cieszy go nowa Kaplica Adoracji, bo jak podkreśla, ten czas sam na sam z Bogiem, to czas słuchania Go, co nie jest łatwe.

By być świętym, czyli jak pisał duński filozof S. Kierkegaard człowiekiem, którego „życie jest o jednej rzeczy”, a więc ukierunkowane wyłącznie na Boga – zachęcał w homilii przeor Jasnej Góry o. Samuel Pacholski. Zauważył, że na pozór takie skoncentrowanie na Bogu wydaje się niemożliwe w naszym świecie, w którym dosięgają na tysiące bodźców, a nasze doświadczenia

jak biec babiloński z Księgi Daniela, nie są sprzymierzeńcami zaufania Bogu.



– I tutaj z pomocą przychodzi nam cała chrześcijańska duchowość, która jest odpowiedzią na wezwanie św. Pawła Apostoła: „Módlcie się nieustannie. W każdym czasie” – uczył kaznodzieja. Przywołał świętych, jak Jan Damasceński czy św. Teresa z Lisieux, którzy zapewniali, że „modlitwa jest wzniesieniem umysłu i serca ku Bogu”, „porywem serca, prostym spojrzeniem ku Niebu, okrzykiem uznania i miłości, obejmującym zarówno doświadczenie próby, jak i radości”. Wskazując na św. Matkę Teresy z Kalkuty, przypominał, że źródłem siły nawet w niezwykle trudnej i narażającej na liczne niebezpieczeństwa posłudze jest głęboka duchowość eucharystyczna. Podkreślił dalej, że prawdziwie realizowana duchowość eucharystyczna zawsze znajduje wyraz w bezinteresownej miłości drugiego, zwłaszcza najmniejszego i najbardziej człowieka. – To postawa wobec najmniejszych jest najważniejszym parametrem określającym dojrzałość w wierze – wskazał jasnogórski przeor. Wyraził radość, że na Jasnej Górze ta duchowość eucharystyczna może być pogłębiana przez rzeszę pielgrzymów także przez możliwość adoracji Jezusa w Najświętszym Sakramencie w nowej kaplicy

– Nikogo nie trzeba było szczególnie przekonywać, że to miejsce [Jasna Góra], gdzie Niebo styka się z Ziemią przez szczególne pośrednictwo Bogarodzicy Maryi, potrzebuje również przestrzeni do modlitwy najdoskonalszej jaką jest adoracja, a więc uwielbienie Jezusa ukrytego w Najświętszym Sakramencie – mówił przeor. Wskazując na miejsce, które zostało na ten cel przeznaczone, dawną zbrojownię nazywaną Arsenalem przypominał, że Jasna Góra zawsze miała świadomość, kto jest prawdziwą mocą chrześcijanina.

– O. Augustyn Kordecki wiedział jednak, że oprócz militariów Jasna Góra w czasie zbrojnej napaści do skutecznej obrony będzie potrzebowała czegoś więcej. Dlatego podczas oblężenia przeor w procesji po wewnętrznej stronie murów niósł Najświętszy Sakrament, umacniając morale garstki obrońców – przypominał historyczny fakt.

Podkreślił, że dzisiaj „złaknieni jesteśmy duchowego oręża”. – Chcę wierzyć, że dla wielu pielgrzymów Kaplica Adoracji będzie jak piec, gdzie ogień Jezusowej miłości rozpali wielu do wiary prawdziwej i głębokiej. Do mężnego świadectwa na miarę świętych Kościoła, których życie było „o Jednym, Jedynym”, który ich zbawił – przekonywał o. Pacholski.

Przeor Jasnej Góry podziękował wszystkim, którym na powstaniu tej kaplicy zależało: Ojcu Generalowi, Ojcu Administratorowi Czesławowi, projektantom, architektom, wszystkim wykonawcom, a więc: kamieniarzom, ślusarzom, stolarzom, brązownikom, elektrykom, a także darczyńcom, których było bardzo wielu.

– Niech ta Kaplica, materialna pamiątka przeżywanego Roku Jubileuszowego będzie zawsze wypełniona modlącymi się pielgrzymami. O to dzisiaj prosimy, ufni w to, że Maryja, która nosiła Jezusa pod sercem, jako żywa monstrancja, będzie nas uczyła prawdziwego uwielbienia Boga, który każdego dnia czyni nam wielkie rzeczy – prosił przeor Jasnej Góry.

Twórcą nowego wystroju Kaplicy Adoracji jest Jerzy Maciejowski, projektant i artysta współpracujący z Jasną Górą. Zapropował on całkowitą modernizację. Jak przyznał przygotowanie tego typu Kaplicy stało się i wyzwaniem i wielkim zaszczytem. Prace przebiegały we współpracy z Nadzorem Konserwatorskim Urzędu Ochrony Zabytków. Trwały ponad dwa lata. Maciejowski wyraził wielkie uznanie dla wszystkich, którzy współpracowali w tym dziele. Z wielką wdzięcznością wspomina współpracę z administratorem Jasnej Góry o. Czesławem Brudem. Także dla o.

Bruda to przedsięwzięcie, które dało ogromną radość. Jego owocem ma być spotkanie Boga z człowiekiem. Przypominając, że kiedyś to było miejsce militarne teraz modlitwy, podkreślił, że najlepszą ochroną i obroną człowieka jest Chrystus. Teraz ta przestrzeń, w pełni poświęcona Bogu, będzie spełniać szczególną rolę ochronną dla każdego człowieka, dla Jego duchowości, pobożności i świętości.

Kaplica została przygotowana jako przestrzeń modlitwy i czuwania przy Jezusie-Eucharystii, po ponad dwuletnich pracach adaptacyjnych i modernizacji. Znajduje się ona w części zabudowań Jasnej Góry nazywanym Arsenalem. I rzeczywiście jest to dawna zbrojownia, która została wzniesiona w latach 1660–1680, połączona z ciągiem budynków gospodarczych i drukarni czynna była do 1812 r. Po likwidacji twierdzy zamieniona została na magazyn i częściowo przebudowana w XIX w. Wnętrze w przyziemiu restaurowano w latach 1967-1981, a od 1969 r. było przeznaczone na miejsce ekspozycji muzealnych.

Adoracja Jezusa – Eucharystii, podobnie jak to było dotychczas, odbywać się będzie w nowej kaplicy w godzinach: 6.15 do 21.00.
Miroslawa Szymusik
Za: www.jasnagora.pl

REKOLEKCJE U OBLATÓW PRZED 200. ROCZNICĄ ZATWIERDZENIA ZGROMADZENIA

17 lutego 2026 r. misjonarze oblaci, będą świętować 200. rocznicę zatwierdzenia Konstytucji i Reguł zgromadzenia przez papieża Leona XII. Przygotowania do tego wydarzenia trwają przez cały rok, czego wyrazem są m.in. trwające w Konkotku rekolekcje.

24 listopada rozpoczęła się ostatnia seria rekolekcji oblackich. Przez cały rok rozważania i nauki dla oblatów polskiej prowincji głosił o. Ryszard Szmydki OMI. Rekolekcje te koncentrują się na Konstytucjach i Regułach Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej.

– Rozważania są oparte głównie na pierwszych dziesięciu konstytucjach oblackich, w nich jest zapisana tożsamość każdego oblata. Odpowiadają one na pytania o to, kim jesteśmy i po co jesteśmy w Kościele, jak mamy skutecznie pracować i jak żyć – tłumaczy o. Ryszard Szmydki OMI. Jak dodaje prowadzący

rekolekcje, rozważając i zastanawiając się nad naszą tożsamością, możemy „odnowić się w naszym powołaniu i jeszcze gorliwiej pracować dla Królestwa Bożego”.



Zwieńczeniem rekolekcji będzie Msza Święta z odnowieniem ślubów zakonnych, której przewodniczyć będzie prowincjał o. Wojciech Popielewski OMI.

Konstytucje i Reguły, które papież Leon XII zatwierdził w 1826 r., rodziły się stopniowo. Święty Eugeniusz de Mazenod napisał pierwszą regułę już w 1818 r. dla Misjonarzy Prowansji, jak pierwotnie nazywało się zgromadzenie. Tworzył ją na modlitwie w wiejskiej posiadłości rodzinnej St. Laurent de Verdun. – Nasz założyciel widział, że musi napisać regułę,

jeśli chce, by to dzieło przetrwało i rozlało się na cały Kościół za aprobatą papieża – wskazuje o. Szmydki OMI.

W 1825 r. św. Eugeniusz poprawia Regułę i jej przetłumaczony na łacinę tekst zawozi do Rzymu, by przedstawić ją papieżowi. Wówczas oblaci stanowili niewielką wspólnotę, złożoną z 20 zakonników i 8 nowicjuszy. Założyciel mógł mieć pewne obawy czy propozycja nowego zgromadzenia spotka się z papieską aprobatą. W tym celu odbywał liczne spotkania z kardynałami w Kurii. – Eugeniusz chciał, żeby papież (wtedy była taka praktyka) wyraził swoją notę pochwalną. Taki akt oznaczałby, że Ojciec Święty otwiera przed nowym zgromadzeniem pole misyjne w całym Kościele, mimo że nie byłoby to jeszcze oficjalne zatwierdzenie. Ku zaskoczeniu założyciela papież zaaprobował je i podniósł do rangi papieskiego dzieła, a więc rozszerzył na cały Kościół – mówi o. Ryszard Szmydki OMI. Celebracje związane z 200. rocznicą KKiRR będą odbywały się na poziomie prowincjalnym, lokalnych wspólnot i parafii tak 17 lutego, jak i w dni poprzedzające oraz następujące po tej dacie.

Za: www.oblaci.pl

FORMACJA MŁODYCH KAPŁANÓW U BERNARDYNÓW

W progach kalwaryjskiego klasztoru, w dniach 24-27 listopada 2025 r. odbyło się doroczne Spotkanie Formacyjne Kapłanów do 10 lat od święceń oraz katechetów naszej prowincji, które zgromadziło 21 braci.

Czterodniowe rekolekcyjno-szkoleniowe były czasem duchowego zatrzymania, pogłębionej refleksji oraz zaczerpnięcia sił do dalszej posługi, często wymagającej, cichej i odpowiedzialnej. Istotą tego wydarzenia jest troska o formację ciągłą,

szczególnie ważną dla młodszych braci, którzy potrzebują wsparcia na drodze osobistego wzrastania i kapłańskiego dojrzewania.

Na program spotkania złożyła się codzienna wspólna modlitwa, ze szczególnym miejscem dla koncelebrowanej Eucharystii, a także konferencje, warsztaty oraz przestrzeń braterskich rozmów. Msze Święte celebrowali i homilie głosili: o. Egidiusz Włodarczyk OFM – Prowincjał, o. Arkadiusz Belcik OFM – Wikariusz Prowincji, o. Cyprian Moryc OFM – kustosz sanktuarium, o. Franciszek Salezy Nowak OFM – rektor Wyższego Seminarium Duchownego i Franciszkańskiego Studium w Krakowie. Ich

słowa stawały się inspiracją do modlitwy, odnowy ducha i odkrywania na nowo łaski powołania.



W części formacyjno-warsztatowej pochyłaliśmy się nad tematami realnie dotyczącymi codziennej posługi kapłana i katechety.

• s. Kinga Skórska SAC prowadziła warsztaty dotyczące konstruktywnego dialogu i budowania postawy asertywnej. W teorii i praktyce – poprzez ćwiczenia, scenki i wymianę doświadczeń – uczylimy się języka komunikacji opartej na szacunku i prawdzie.

• dr hab. Anna Błasiak wygłosiła wykład „*Między kontrolą a wsparciem – jak postawy rodzicielskie wpływają na funkcjonowanie dziecka*”. Temat okazał się szczególnie cenny w kontekście pracy katechetycznej oraz wychowawczej, pobudzając do szczerzych rozmów o wyzwaniach w szkole i katechezie.

• ks. dr Paweł Gabara podjął refleksję nad duchowością w erze AI. W żywej dyskusji rozważaliśmy rolę sztucznej inteligencji w przepowiadaniu Ewangelii – jej możliwości, zagrożenia oraz wpływ na kształt homilii jako dialogu z wierzącymi.

• Pod okiem br. Adama Gęstwy OFMCap, dyrektora kapucyńskiej Szkoły Spowiedników podjęliśmy tematykę sakramentu pokuty i pojednania, w kontekście współczesnych wyzwań oraz ważności odpowiedniego celebrowania sakramentu.

Nie zabrakło również czasu na otwarte rozmowy dotyczące codziennych zadań i odpowiedzialności. Spotkania z Ministrem Prowincjalnym, dyskusje w gronie moderatorów LSO i FMO przy naszych klasztorach stały się okazją do wspólnego szukania nowych dróg formacji młodzieży oraz lepszej koordynacji duszpasterskiej.

Był to czas dobry i potrzebny. Czas umocnienia braterstwa, zdobycia nowych narzędzi pracy, uporządkowania myśli i napełnienia serc nową energią. Wyjeżdżając, zabieramy ze sobą wdzięczność, inspirację i świadomość, że kapłaństwo dojrzewa w spotkaniu: z Bogiem, z drugim człowiekiem, z samym sobą.

o. Ewaryst Buła OFM

Za: www.bernardini.pl

15. PRZEGLĄD TEATRÓW PIJARSKICH

Już po raz 15. w Pijarskich Szkołach Królowej Pokoju w Łowiczu w dniach 21-23 listopada 2025 r. zgromadzili się młodzi adepci sztuk teatralnych, by wziąć udział w jubileuszowym 15. Ogólnopolskim Przeglądzie Teatrów Pijarskich! Tegorocznym tematem, który inspirował ponad 100 młodych aktorów była – rodzina.

W ciągu dwóch dni na deskach sceny teatralnej zaprezentowali się uczniowie z naszych placówek z Boleśławca, Warszawy, Poznania, Warszawy, Boleśławca i Krakowa, którzy inspirowali się tematem tej edycji, a następnie w kreatywny i różnorodny sposób zaprezentowali wszystkim zgromadzonym owoce swojej pracy. Tradycyjnie jako pierwsi wystąpili gospodarze ze spektaklem „Chciałbym być twoimi skrzydłami” w reżyserii Beaty Jeziorowskiej. A następnie zaprezentowali się:

Gabriela Tarczyńska z Zespołu Szkół Zakonu Pijarów w Boleśławcu – „Materia pierwsza”, reż. Gabriela Tarczyńska
Teatr Mimesis z Bolszewa – „Tory losu”, reż. Marek Czoska
grupa z Zespołu Szkół Zakonu Pijarów w Boleśławcu – „Szczęśliwi szczęścia nie doznają”, reż. Stanisław Skupień, Szymon Pałka; zespół Trupa z szuflady z Liceum Ogólnokształcącego w Krakowie –

„Rejestracja zamknięta”, reż. Amadine Dumas

Teatr Mimesis z Bolszewa – „W poszukiwaniu swojego ja”, reż. Justyna Białk, Marek Czoska

Zespół Rzepki – „Zgrana rodzina rzepkę wygina – teatr na wesoło według J. Tuwima”, reż. Klaudia Puterko



Teatr Studio Młodych Talentów ze Szkoły Podstawowej w Warszawie – „Pastorałka Bieszczadzka”, reż. Beata Zaborek
Teatr Pyruszek z Zespołu Szkół Zakonu Pijarów w Poznaniu – „Cztery żywioły”, reż. Paulina Duszyńska

W tym roku wśród ekspertów oceniających i wspierających młodych aktorów byli aktorzy – Jakub Michałak, Iga Maciejewska, Jakub Stępień oraz Milena Frej z Teatru Studenckiego UMK „antrakt” z Torunia. Jurorzy byli pod wrażeniem zdolności i innowacyjnego podejścia do form przedstawienia tematu. Pojawiły się etiudy, pantomina, spektakle

dramatyczne oraz komediowe. Eksperci zostawili aktorów z komentarzem do każdego ze spektakli, pomysłem i zachętą do dalszej pracy, która już przynosi niesamowite efekty wśród widzów. Dodatkowo goście poprowadzili dla uczestników zajęcia warsztatowe z pracy nad własnym ciałem, dykcją intonacją oraz relacji komunikacji w zespole i proksemiki. Cała grupa teatralna zaprezentowała się również przed publicznością z własnym spektaklem pt. „Tajemna historia”.

Podczas intensywnego weekendu nie zabrakło czasu na krótkie zwiedzanie Łowicza, wspólną modlitwę i Eucharystię, a także zabawę integracyjną z tańcami pijarskimi.

Ostatniego dnia każda z grup została obdarowana pamiątkową statuetką jubileuszową, która była wyrazem wdzięczności i uznania dla grup teatralnych, reżyserów i opiekunów, którzy przygotowali tegoroczny 15. Ogólnopolski Przegląd Teatrów Pijarskich. To wydarzenie nie mogłoby się odbywać, gdyby nie wielkie zaangażowanie Organizatorów – Beaty Jeziorowskiej, o. Marka Barczewskiego oraz licznej grupy animatorów łowickich dbających o każdy element spotkania, troszcząc się o każdy szczegół – powracające co roku grupy są najlepszym dowodem na to, że robią to świetnie.

Za: www.pijarzy.pl

Refleksja Tygodnia

ADWENT POKAZUJE, ŻE ISTNIEJE NADZIEJA I ŻE NIE JEST ONA MRZONKĄ

Wywiad z o. Pawłem Kowalskim SJ

Boże Narodzenie ma nam przypomnieć, że odpowiedź Boga na zło tego świata to nie unicestwienie grzesznika, ale upodobnienie się do niego. Adwent mówi nam zatem, że istnieje nadzieja i że ona nie jest mrzonką – powiedział o. Paweł Kowalski SJ. W rozmowie z KAI jezuita zwrócił uwagę, że współczesny Adwent często traci swój cichy charakter, dlatego potrzebne są świadome decyzje duchowe. Podkreślił znaczenie rekolekcji, szczególnie ignacjańskich, które uczą słuchania Boga w ciszy. Wyjaśnił również, jak emocje, modlitwa i rozeznawanie mogą prowadzić do trwałej przemiany życia.

Anna Rasińska (KAI): Adwent często kojarzy się z oczekiwaniem i ciszą. Co dziś, w świecie pełnym pośpiechu, najbardziej przeszkadza człowiekowi w przeżyciu tego czasu?

O. Paweł Kowalski SJ: Przyznam, że mi już od dawna Adwent nie kojarzy się z ciszą. Wiele miast w tym czasie organizuje jarmarki bożonarodzeniowe, supermarkety są wypełnione ludźmi, co może przywołać różne skojarzenia, ale na pewno nie ciszę i spokój.

Adwent dzieli się na dwie części. Druga mówi o nadchodzącym Bożym Narodzeniu. Czytania mszalne podczas tej pierwszej podkreślają czuwanie w oczekiwaniu na koniec czasów. Przypominają, że z nadzieją czekamy, aż ten świat przemienie i nastanie nowy, w którym nie będzie już miejsca na przemoc, brak harmonii i niestabilność. Co nam przeszkadza w owocnym przeżyciu tego czasu? Myślę, że beznadzieja, czyli uznanie, że w tym świecie ostatnie słowo należy jednak do zła. Boże Narodzenie ma nam przypomnieć, że odpowiedź Boga na zło tego świata to nie unicestwienie grzesznika, ale upodobnienie się do niego. Adwent mówi nam zatem, że istnieje nadzieja i że ona nie jest mrzonką.

KAI: Wierni mogą pytać o to „od czego zacząć Adwent?”. Jakie pierwsze kroki Ojciec szczególnie poleca osobom, które chcą przeżyć go świadomie?

– Myślę, że trzeba zadać sobie kilka istotnych pytań. Po pierwsze: na ile ja chcę dokonać zmiany w swoim życiu? Jeżeli bowiem będzie to jedynie moja zachcianka, to zwyczajnie szkoda czasu. Jeżeli natomiast chcę, żeby to było dla mnie ważne, wówczas warto zadać sobie kolejne pytanie: co powinienem poprawić w mojej osobistej relacji z Bogiem? Nie chodzi tu o kosmetykę naszej wiary, ale o jej filary. Dla jednego może to być wskrzeszenie życia modlitwy czy też sakramentów, dla innego podjęcie walki z jakimś grzechem. Kiedy już znamy odpowiedź na to pytanie, trzeba zadać sobie trzecie: co konkretnie zrobię, żeby to się zrealizowało? I znowu, nie chodzi o jakąś mglistą odpowiedź w stylu: „będę się więcej modlić”. Takie postanowienie bardzo trudno zweryfikować. Jeżeli chcę zmienić swoje życie modlitwy, to powinienem ustalić, w jakim momencie dnia ona będzie się odbywać, w jakim miejscu i z czego będzie się składać. Natomiast siłą do realizacji każdego postanowienia będzie odpowiedź na pierwsze pytanie: „na ile chcę, żeby to było dla mnie ważne?”

KAI: Jaka powinna być według Ojca istota i cel rekolekcji adwentowych, by nie stały się jedynie „kościelnym obowiązkiem”?

– Od dłuższego czasu obserwuję coraz większy kryzys klasycznych rekolekcji adwentowych. Jeżeli bowiem polegają one na tym, że do parafii przyjeżdża jakiś ewangelizator, który ma przedstawić się słowem, to czy nie będzie bardziej wygodne zapoznać się z jego myślami przez YouTube? To jednak, czego nie jest nam w stanie dać Internet, to doświadczenie. Może warto poszukać jakiegoś miejsca, które będzie w stanie nas karmić pięknem liturgii? Może pojechać na rekolekcje w milczeniu proponowane w domach rekolekcyjnych? W różnych miejscach nasze jezuitki placówki proponują tzw. rekolekcje w życiu codziennym, gdzie człowiek podejmuje codzienną modlitwę indywidualnie, a raz w tygodniu ma osobiste spotkanie z towarzyszem duchowym. Zachęcałbym do eksperymentowania z formą.



KAI: Co zrobić, aby rekolekcje nie kończyły się na emocjonalnym przeżyciu, ale prowadziły do trwałej zmiany duchowej?

– Jeżeli rekolekcje byłyby w stanie poruszyć nasze emocje, to byłby już jakiś sukces! [śmiech] Ignacy Loyola, założyciel jezuitów, odkrył, że emocje i uczucia mogą mieć różne źródła. Są w nas takie, które pochodzą od Boga, ale są i takie, które na pewno od Niego nie pochodzą. Kiedy więc budzi się w nas życie wewnętrzne, warto poszukiwać źródła swoich doznań, tak żeby zacząć celebrować te momenty, w których spotykamy się osobiście z naszym Zbawicielem. Kiedy już to się w nas wydarzy, wówczas warto zerkać w swoje serce, czy nie rodzą się w nas jakieś Boże marzenia. Bliskość z Bogiem to bowiem najlepszy czas na podejmowanie ważnych życiowych decyzji.

KAI: Często mówi Ojciec o duchowości ignacjańskiej, rekolekcje ignacjańskie cieszą się w Polsce dużym zainteresowaniem. Co odróżnia je od innych form rekolekcji?

– To jest chyba jeden z większych skarbów duchowości Ignacego Loyoli. Rekolekcje ignacjańskie = milczenie + słuchanie. W ciszy bowiem Bóg mówi wyraźniej. Każdy z nas przypomina małe radio, które jest w stanie odbierać różne stacje radiowe. Jest wśród nich praca, rodzina, czas wolny... ale jest też jedno, którego nadawcą jest nasz Stworzyciel. Na rekolekcjach uczymy się, jak ono brzmi, tak żeby móc w codzienności nie tracić z Nim kontaktu.

KAI: Dla kogo szczególnie będą one odpowiednie?

– Pierwszy etap, który trwa pięć dni, nazywa się Fundament. To czas nauki modlitwy medytacji oraz nabierania odwagi w spotkaniu z milczeniem. Kluczowe jednak jest to, czy ktoś chce, żeby jego relacja z Bogiem nabrała rumieńców, żeby jego codzienność w końcu przestała być konsensem ze złem, a zaczęła być malowana na Jego obraz i podobieństwo. Jeżeli tak, to nasze domy rekolekcyjne, zlokalizowane na terenie całego kraju, od Jastrzębiej Góry po Zakopane, oferują rekolekcje wielokrotnie w czasie całego roku, więc każdy znajdzie dla siebie coś dobrego.

KAI: A jakie są najczęstsze trudności i kryzysy rekolektantów i jak im towarzyszyć?

– Czasami ludzie boją się, że cisza będzie dla nich wielkim wyzwaniem. Z mojego doświadczenia widzę jednak, że większym problemem jest sam strach przed milczeniem niż cisza jako taka. W codzienności jesteśmy jak ludzie na maratonie: podejmujemy niehumaniczny wysiłek, marząc, że kiedyś spotka nas w końcu meta. Kiedy więc wpadamy w ciszę, trzeba zachować dużą cierpliwość wobec siebie. Ciało bowiem na samym początku będzie potrzebować chwili, żeby się dostosować. Mogą pojawić się gonitwy myśli czy trudności z koncentracją. Ale praktyka pokazuje, że prędzej czy później ludzie zaczynają się rozkoszować milczeniem.

KAI: Czy widzi Ojciec aktualność duchowości ignacjańskiej dla młodych pokoleń? Co może w niej najbardziej zachęcać do praktyki?

– Myślę, że duchowość Ignacego pozwala integrować dwie najważniejsze władze ludzkie, czyli emocjonalność i rozum. Jeżeli człowiek wytnie z siebie rozum, wówczas popada w chaos i przypomina stateczek miotany falami na morzu. Kiedy wytnie z siebie uczucia, wówczas zamroza swoje serce, co bardzo przeszkadza budować relacje, nie mówiąc już o tym, że łatwo wtedy dać się pokonać pokusie przemocy. Ignacy, można by powiedzieć, patrzy na serce jako na hardware, a na rozum jako na software. Jedno bez drugiego byłoby bezużyteczne. Innymi słowy, jego wskazówki, szczególnie tzw. reguły rozeznawania duchowego, odpowiadają na naszą ogromną potrzebę: jak uporządkować ten świat, tak by nie było w nim chaosu i przemocy. Ignacy tę drogę rozpoczyna od własnego wnętrza, bowiem trudno sobie wyobrazić, żeby porządek na świecie nie zaczynał się od wprowadzenia ładu w swoim własnym sercu.

O. Paweł Kowalski SJ jest zakonnikiem z zakonu Towarzystwo Jezusowe, święcenia prezbiteratu przyjął 28 czerwca 2014 roku. Obecnie pracuje głównie z młodymi jako duszpasterz akademicki i opiekun duchowy, a także angażuje się w działalność charyzmatycznej wspólnoty Mocni w Duchu i duszpasterstwo Odnova w Duchu Świętym. W mediach społecznościowych, na Instagramie, TikToku i YouTube, dzieli się nauką o wierze, duchowości i życiu chrześcijańskim, często skierowaną do młodych ludzi. Jego celem jest pomagać młodym w odkrywaniu głębi duchowej i wspólnoty jako przestrzeni wzrostu wiary i osobistego rozwoju. *rozmawiała Anna Rasińska* Za: www.ekai.pl

Wiadomości ze świata

SPOTKANIE PAPIEŻA Z DUCHOWIEŃSTWEM I ZAKONAMI TURCJI



„Logika małości jest prawdziwą siłą Kościoła” – stwierdził papież podczas spotkania modlitewnego z biskupami, księżmi, diakonami i duchowieństwem zakonnym w katedrze Duchy Świętego w

dzielnicy Sisli w Stambule. Przy głównym wejściu do katedry papieża powitał wikariusz apostolski Stambułu bp Massimiliano Palinuro i proboszcz, który wręczył mu krzyż i wodę święconą do

pokropienia. Dwoje dzieci ofiarowało Leonowi XIV kwiaty. Witając Leona XIV w katedrze w katedrze Duchy Świętego w Stambule przewodniczący konferencji episkopatu, abp Martin Kmetec z Izmiru

zaznaczył, że to właśnie w Turcji Kościół rodził się pośród pogan. Zauważył, że podobnie jak w dniu Pięćdziesiątnicy „wywodzi się z różnych starożytnych tradycji: jako spadkobiercy Kościołów chwalebnych swoją wiarą i świadectwem, ukazanym podczas pierwszych soborów – zwłaszcza soboru nicejskiego – reprezentujemy również Kościoły, które pozostały wierne Chrystusowi, naznaczone pieczęcią męczeństwa” – przypomniał hierarcha. Zapewnił, że członkowie tamtejszego Kościoła pragną pozostać wiernymi świadkami żywej i działającej wiary, zakorzenieni w Chrystusie i Jego nauczaniu.

Na wstępie wygłoszonego po angielsku przemówienia Leon XIV przypomniał o głębokich biblijnych i historycznych korzeniach wiary na tych ziemiach – od Abrahama, przez działalność Apostołów, aż po św. Jana i bogatą tradycję Kościoła starożytnego oraz bizantyńskiego. Zwrócił uwagę na bogactwo obecnych tam obrządków chrześcijańskich oraz znaczenie Patriarchatu Ekumenicznego dla wiernych prawosławnych.

Ojciec Święty podkreślił, że również Kościół katolicki w Turcji został zrodzony z bogactwa tej długiej historii. „Dzisiaj to wy jesteście wspólnotą powołaną do pielęgnowania ziarna wiary przekazanego nam przez Abrahama, Apostołów i Ojców” – stwierdził papież.

TLUMACZENIE WYSTĄPIENIA LEONA XIV

Najczcigodniejsze Ekscelencje!

Drodzy Kapłani, Zakonnicy i Siostry Zakonne!

Zaangażowani w duszpasterstwo oraz zgromadzeni Bracia i Siostry!

Jest dla mnie wielką radością znaleźć się tutaj wśród was. Dziękuję Panu, który podczas mojej pierwszej podróży apostołskiej pozwala mi odwiedzić tę „ziemię świętą”, jaką jest Turcja, gdzie historia narodu izraelskiego spotyka się z rodzącym się chrześcijaństwem, gdzie przenikają się Stary i Nowy Testament, gdzie pisane są karty licznych Soborów.

Wiara, która nas łączy, ma dalekie korzenie: posłuszny Bożemu wezwaniu, nasz ojciec Abraham wyruszył z Ur Chaldejskiego, a następnie z regionu Charan, na południe od dzisiejszej Turcji, wyruszył do Ziemi Obiecanej (por. Rdz12, 1). W pełni czasów, po śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa, jego uczniowie udali się również do Anatolii, a w Antiochii – gdzie później biskupem był św. Ignacy – po raz pierwszy nazwano ich „chrześcijanami” (por. Dz 11, 26). Z tego miasta św. Paweł rozpoczął niektóre ze swoich podróży apostołskich, zakładając wiele wspólnot.

I to właśnie na wybrzeżu Półwyspu Anatolijskiego, w Efezie, według niektórych starożytnych źródeł, przebywał i zmarł Ewangelista Jan, umiłowany uczeń Pana (por. Św. Ireneusz, *Adversus haereses*, III, 3, 4; Euzebiusz z Cezarei, *Historia ecclesiastica*, V, 24, 3).

Z dumą wspominamy również wielką bizantyjską przeszłość, misyjny zapal Kościoła Konstantynopola i rozprzestrzenianie się chrześcijaństwa na całym Bliskim Wschodzie. Do dziś w Turcji żyje wiele wspólnot chrześcijan obrządku wschodniego, takich jak Ormianie, Syryjczycy i Chaldejczycy, a także wspólnoty obrządku łacińskiego. Patriarchat Ekumeniczny nadal stanowi punkt odniesienia zarówno dla jego wiernych greckich, jak i dla wyznawców innych wyznań prawosławnych.

Najmilsi, wy również zostaliście zrodzeni z bogactwa tej długiej historii. Dzisiaj to wy jesteście wspólnotą powołaną do pielęgnowania ziarna wiary przekazanego nam przez Abrahama, Apostołów i Ojców. Historia, która was poprzedza, nie jest po prostu czymś, co należy zapamiętać, a następnie zarchiwizować w chwalebnej przeszłości, patrząc z rezygnacją na fakt, że Kościół katolicki stał się licznie mniejszy. Wręcz przeciwnie, jesteśmy zaproszeni do przyjęcia oświeconego przez Ducha Świętego ewangelicznego spojrzenia.

A kiedy patrzymy oczami Boga, odkrywamy, że to On wybrał drogę małości, aby zstąpić pośród nas. Oto styl Pana, o którym wszyscy mamy świadczyć: prorocy ogłaszają obietnicę Boga, mówiąc o małej gałązce, która wyrośnie (por. Iz11, 1), Jezus zaś chwali małych, którzy Mu ufają (por. Mk 10, 13-16), stwierdzając, że Królestwo Boże nie narzuca się, przyciągając uwagę (por. Łk 17, 20-21), ale rozwija się jak najmniejsze z nasion zasianych w ziemi (por. Mk 4, 31).

Ta logika małości jest prawdziwą siłą Kościoła. Nie opiera się ona bowiem na jego zasobach i strukturach, a owoce jego misji nie wynikają z liczności, potęgi ekonomicznej czy znaczenia społecznego. Kościół natomiast żyje światłem Baranka i – zgromadzony wokół Niego – jest kierowany na drogi świata mocą Ducha Świętego. W tej misji jest on nieustannie wzywany do zaufania obietnicy Pana: „Nie bój się, mała trzódka, gdyż spodobalo się Ojcu waszemu dać wam królestwo” (Łk 12, 32). Przypomnijmy w tym kontekście słowa Papieża Franciszka: „We wspólnocie chrześcijańskiej, gdzie wierni, kapłani, biskupi nie obierają tej drogi małości, brakuje przyszłości [...] Królestwo Boże wyrasta z tego co małe,

zawsze z małego” (*Homilia w Domu Świętej Marty*, 3 grudnia 2019).

Kościół żyjący w Turcji jest niewielką wspólnotą, która jednak pozostaje żywotna jak ziarno i zaczyn Królestwa. Zachęcam was zatem do pielęgnowania duchowej postawy ufnej nadziei, opartej na wierze i jedności z Bogiem. Istnieje bowiem potrzeba radosnego świadectwa o Ewangelii i patrzenia z nadzieją w przyszłość. Niektóre znaki tej nadziei są już dobrze widoczne: prosimy więc Pana o łaskę, abyśmy potrafili je rozpoznać i pielęgnować; inne być może będziemy musieli wyrazić w sposób twórczy, pozostając wytrwałymi w wierze i w świadectwie. Wśród najpiękniejszych i najbardziej obiecujących znaków myślę o wielu ludziach młodych, kołatających do drzwi Kościoła katolickiego, przynoszących tam swoje pytania i niepokoje. W związku z tym zachęcam was do kontynuowania wytężonej pracy duszpasterskiej, którą wykonujecie, a także do słuchania i towarzyszenia młodym ludziom oraz do poświęcenia szczególnej uwagi tym obszarom, na których Kościół w Turcji jest powołany do szczególnej pracy: mowa tu o dialogu ekumenicznym i międzyreligijnym, przekazywaniu wiary lokalnej ludności oraz posłudze duszpasterskiej na rzecz uchodźców i migrantów.

Ten ostatni aspekt zasługuje na zastanowienie. Rzeczywiście, znaczna obecność migrantów i uchodźców w tym kraju stawia przed Kościołem wyzwanie przyjęcia i służby tym, którzy należą do najbardziej bezbronnych. Jednocześnie Kościół ten składa się z obcokrajowców, a wielu z was – księży, sióstr zakonnych, współpracujących w duszpasterstwie – pochodzi z innych krajów; wymaga to od was szczególnego zaangażowania w inkulturację, aby język, zwyczaje i obyczaje Turcji stawały się coraz bardziej waszymi. Komunikacja Ewangelii przebiega bowiem poprzez taką inkulturację.

Nie chcę też zapominać, że na waszej ziemi odbyło się osiem pierwszych Soborów Ekumenicznych. W tym roku przypada 1700. rocznica Pierwszego Soboru Nicejskiego, „kamienia milowego w podążaniu Kościoła, a także całej ludzkości” (Franciszek, *Przemówienie do Międzynarodowej Komisji Teologicznej*, 28 listopada 2024), wydarzenia wciąż aktualnego, które stawia przed nami pewne wyzwania, o których chciałbym wspomnieć.

Pierwszym z nich jest znaczenie *uchwycenia istoty wiary i bycia chrześcijaninem*. Wokół Symbolu wiary Kościół w Nicei odnalazł jedność (por. *Spes non confundit. Bulla ogłaszająca Jubileusz Zwyczajny Roku 2025*, nr 17). Nie jest to zatem tylko

formuła doktrynalna, ale zaproszenie do nieustannego poszukiwania – nawet w ramach różnych wrażliwości, duchowości i kultur – jedności i istoty wiary chrześcijańskiej wokół centralnej postaci Chrystusa i Tradycji Kościoła. Nicea nadal zachęca nas do refleksji nad tym, kim jest dla nas Jezus? Co oznacza, w swej istocie, bycie chrześcijaninem? Symbol wiary, wyznawany jednogłośnie i wspólnie, staje się w ten sposób kryterium dla rozeznania, kompasem orientacyjnym, osią, wokół której powinny obracać się nasza wiara i nasze działanie. Jeśli natomiast chodzi o związek między wiarą a uczynkami, pragnę podziękować organizacjom międzynarodowym – myślę tu zwłaszcza o *Caritas Internationalis* i *Kirche in Not* – za wsparcie działalności charytatywnej Kościoła, a przede wszystkim za pomoc ofiarom trzęsienia ziemi z 2023 r.

Drugie wyzwanie dotyczy pilnej potrzeby *ponownego odkrycia* w Chrystusie oblicza Boga Ojca. Nicea potwierdza boskość Jezusa i jego współistotność z Ojcem. W Jezusie odnajdujemy prawdziwe oblicze Boga i Jego ostateczne słowo dotyczące ludzkości i historii. Ta prawda nieustannie podważa nasze wyobrażenia o Bogu, gdy nie odpowiadają one temu, co objawił nam Jezus, i zachęca nas do ciągłego, krytycznego rozeznawania form naszej wiary, modlitwy, życia duszpasterskiego i w ogóle naszej duchowości. Istnieje jednak jeszcze inne wyzwanie, które nazwałbym „powracającym arianizmem”, obecnym w dzisiejszej kulturze, a czasem nawet wśród samych

wierzących: kiedy patrzymy na Jezusa z ludzkim podziwem, być może nawet z religijnym duchem, ale nie traktujemy Go naprawdę jako żywego i prawdziwego Boga, obecnego wśród nas. Jego boskość, panowanie nad historią, zostaje w pewien sposób przyćmione i ogranicza się do postrzegania Go jako wielkiej postaci historycznej, mądrego nauczyciela, proroka, który walczył o sprawiedliwość – ale nic więcej. Nicea przypomina nam: Chrystus Jezus nie jest postacią z przeszłości, jest Synem Bożym obecnym pośród nas, prowadzącym historię ku przyszłości, którą Bóg nam obiecał.

I na koniec trzecie wyzwanie: *pośrednictwo wiary i rozwój doktryny*. W złożonym kontekście kulturowym Symbol nicejski zdołał przekazać istotę wiary poprzez kategorie kulturowe i filozoficzne tamtej epoki. Jednak kilka dziesięcioleci później, podczas pierwszego Soboru w Konstantynopolu, widzimy, że zostaje on pogłębiony i rozszerzony, a właśnie dzięki pogłębieniu doktryny dochodzi do nowego sformułowania: Symbolu nicejsko-konstantynopolitańskiego, tego, który jest powszechnie wyznawany podczas naszych niedzielnych celebracji. Również tutaj otrzymujemy ważną lekcję: zawsze konieczne jest przekazywanie wiary chrześcijańskiej w języku i kategoriach kontekstu, w którym żyjemy, tak jak uczynili to Ojcowie w Nicei i na innych Soborach. Jednocześnie musimy odróżniać rdzeń wiary od formuł i historycznych form, które ją wyrażają, a które zawsze pozostają częściowe i tymczasowe i mogą ulegać zmianom w miarę pogłębiania

doktryny. Pamiętajmy, że nowo ogłoszony Doktor Kościoła, św. John Henry Newman, kładzie nacisk na rozwój doktryny chrześcijańskiej, ponieważ nie jest ona abstrakcyjną i statyczną ideą, ale odzwierciedla samą tajemnicę Chrystusa: jest to zatem wewnętrzny rozwój żywego organizmu, który ujawnia i lepiej wyjaśnia podstawowe jądro wiary.

Najmilsi, zanim się z wami pożegnám, chciałbym przypomnieć wam postać tak bliską waszym sercom, św. Jana XXIII, który kochał ten naród i służył mu, gdy mówił, że lubił powtarzać to, co czuł w sercu: „Kocham Turków, cenię naturalne przymioty tego ludu”^[1]. Obserwując z okna domu jezuitów rybaków z Bosforu, zajętych pracą przy łodziach i sieciach, napisał: „Ten widok mnie wzrusza. Zeszłej nocy, około godziny pierwszej, lało jak z cebra, lecz rybacy trwali nieustraszeni przy swej ciężkiej pracy. [...] Naszym poważnym i świętym obowiązkiem jest naśladowanie tych rybaków z Bosforu, w pracy dniem i nocą, z zapalonymi pochodniami, a wszyscy podporządkowani przywódcom duchowym”^[2].

Życzę wam, abyście byli pełni tej pasji, zachowywali radość wiary i pracowali jako nieustraszeni rybacy na łodzi Pana. Niech Najświętsza Maryja Panna, *Theotokos*, wstawi się za wami i was strzeże. Dziękuję!

^[1] Jan XXIII, *Dziennik duszy*, tłum. Józefa Le-dóchowska, Kraków 1967, s. 247.

^[2] *Tamże*, s. 248.

Za: www.vatican.va

PAPIEŻ W DOMU OPIEKI W STAMBULE PROWADZONYM PRZEZ MAŁE SIOSTRY UBOGICH

Na znaczenie stawania się braćmi i siostrami ubogich wskazał Leon XIV odwiedzając dom opieki dla osób starszych, prowadzony przez Małe Siostry Ubogich w Stambule.

Witając Ojca Świętego przełożona Małych Sióstr Ubogich zapewniła papieża o głębokiej miłości i codziennych modlitwach w jego intencjach. Starsi mieszkańcy, dzielący z zakonnicami życie również czują się zaszczytzeni odwiedzinami Ojca Świętego. „To właśnie poprzez swoją wizytę u naszych starszych braci i sióstr Wasza Świątobliwość daje szczególne świadectwo niezmierzonej miłości Serca Jezusa do niektórych z najbardziej bezbronnych i często słabych członków dzisiejszego społeczeństwa” – podkreśliła. Zaznaczyła, iż Leon XIV odwiedzając ten dom uwy-pukla znaczenie opieki nad osobami starszymi w dzisiejszym świecie. Dodała, że jednym z mieszkańców domu jest emerytowany wikariusz apostołski Stambułu bp Louis Pelâtre. „Wizyta Waszej Świątobliwości na zawsze pozostanie dla nas źródłem ogromnej radości i otuchy oraz czymś, co będziemy cenić do końca życia!” – zapewniła przełożona Małych Sióstr Ubogich w Stambule.

Ojciec Święty podziękował Małym Siostram Ubogich, pracownikom, dobroczyńcom i mieszkańcom domu opieki, podkreślając ich gościnność jako dar pochodzący od Boga.

PRZEMÓWIENIE PAPIEŻA

Drogie Siostry i drodzy Bracia, dzień dobry!

Jestem głęboko wdzięczny Siostrze za słowa powitania oraz wam wszystkim za okazaną gościnność. Gościnność jest darem domu! Darem, który pochodzi od Boga i który przynosi owoce dzięki Małym Siostram Ubogich, pracownikom i dobroczyńcom, a także dzięki wszystkim mieszkańcom w ich codziennym życiu. Dziękuję wszystkim!

Chciałbym podzielić się z wami dwiema prostymi refleksjami. Pierwsza z nich nawiązuje do nazwy waszego zgromadzenia, drogie siostry: nazywacie się „Małe Siostry Ubogich”. To piękne imię, które skłania do refleksji! Tak, Pan nie powołał was tylko do opieki nad ubogimi lub do pomocy im. Powołał was, abyście były ich „siostrami”! Tak jak Jezus, którego Ojciec posłał do nas nie tylko po to, aby nam pomagał i służył, ale aby był naszym bratem. Na tym polega tajemnica chrześcijańskiej miłości: zanim zaczniemy być dla innych, musimy być z innymi, dzieląc się z nimi na zasadzie braterstwa.



Drugą refleksję podpowiadacie mi wy, drodzy mieszkańcy tego domu. Jesteście osobami starszymi. A słowo „osoba starsza” może dziś stracić swoje prawdziwe znaczenie: w wielu kontekstach społecznych, gdzie dominują wydajność i materializm, utracono poczucie szacunku dla osób starszych. Natomiast Pismo Święte i dobre tradycje uczą nas, że – jak lubił powtarzać Papież Franciszek – osoby starsze są mądrością narodu, bogactwem dla wnuków, dla rodzin, dla całego społeczeństwa!

W związku z tym wyrażam podwójne podziękowania dla tego Domu, który przyjmuje w imię braterstwa i realizuje to w odniesieniu do osób starszych. Wiemy, że nie jest to łatwe, wymaga wiele cierpliwości i modlitwy. Dlatego teraz pomódlmy się do Pana, aby wam towarzyszył i was wspierał, i prosimy o Boże błogosławieństwo. Za: www.filipini.eu

PAPIEŻ ZAWIERZYL LIBAN OPIECE ŚW. SZARBELA

„Opiece św. Szarbela powierzam Liban i jego naród, aby zawsze kroczył w świetle Chrystusa” – powiedział papież odwiedzając 1 grudnia klasztor św. Marona w Annaya i modląc się przy grobie św. Szarbela Mkhluфа. Leon XIV jest pierwszym papieżem, który odwiedził grób świętego. Witając papieża w klasztorze św. Marona przełożony generalny Zakonu Libańskich Maronitów, o. Hady Mahfouz nawiązał do słów prologu Ewangelii św. Jana i podkreślił, że dzisiejszy dzień jest okazją do dziękczynienia za szereg łask. Najpierw łaskę św. Szarbela oraz obecności Ojca Świętego w tym sanktuarium ciszy i światła. „Przybywasz modlić się przed grobem tego pokornego i płonącego miłością pustelnika, który umiał szukać Boga, słuchać Go, wielbić Go i przyzywać Go dzień i noc w tajemnicy serca. Twoja obecność sprawia, że horyzont wieczności, o którym przypominaleś podczas Jubileuszu życia konsekrowanego, staje się dziś namacalny i przemienia naszą codzienność w przedsmak niedzieli bez zmięczenia – stwierdził zakonnik.

O. Hady Mahfouz przypomniał również, że sto lat temu ówczesny przełożony zakonu przedstawił papieżowi Piusowi XI prośbę o beatyfikację i kanonizację św. Szarbela. „A oto w 2025 roku, sto lat później, Wasza Świątobliwość, następca Piotra, przybywa, aby swoją obecnością pobłogosławić ten klasztor, uświęcając w ten sposób pamięć i odnawiając łaskę” – stwierdził.

W imieniu Zakonu Libańskich Maronitów wyraził papieżowi najgłębszą wdzięczność, oddanie i synowskie uczucia. Podkreślił obecność prezydenta Josepha Aouna, oraz Pierwszej Damy, zapewniając Ojca Świętego o posłuszeństwie i modlitwie.

Dziękując zakonnikom za przyjęcie w tym klasztorze, a Bogu za możliwość

pielgrzymki do grobu św. Szarbela Leon XIV wskazał, iż ten pokorny mnich, żyjący w ukryciu i milczeniu, pozostawił nam niezwykłe dziedzictwo.



PRZEMÓWIENIE PAPIEŻA

Drodzy Bracia i Siostry!

Dziękuję Przełożonemu Generalnemu za jego słowa i za przyjęcie mnie w tym pięknym Klasztorze w Annayi. Również przyroda, która otacza ten dom modlitwy, przyciąga nas swoim surowym pięknem. Dziękuję Bogu, który pozwolił mi przybyć jako pielgrzymowi do grobu św. Szarbela. Moi Poprzednicy – myślę tu zwłaszcza o św. Pawle VI, który go beatyfikował i kanonizował – bardzo by tego pragnęli.

Najmilsi, czego uczy nas dzisiaj św. Szarbela? Jakie jest dziedzictwo tego człowieka, który nic nie napisał, żył w ukryciu i milczeniu, ale którego słowa rozeszła się po całym świecie?

Chciałbym to podsumować w następujący sposób: Duch Święty ukształtował go, aby tych, którzy żyją bez Boga, nauczył modlitwy; tych, którzy żyją w hałasie – nauczył ciszy; tych, którzy żyją dla pozorów – nauczył skromności, a tych, którzy poszukują bogactw – nauczył ubóstwa. Są to zachowania przeciwne głównemu nurtowi, ale właśnie dlatego nas pociągają, jak świeża i czysta woda, której pragną wędrujący przez pustynię.

W szczególności nam, biskupom i wyświęconym kapłanom, św. Szarbela przypomina o ewangelicznych wymaganiach naszego powołania. Jednak jego spójność życia, tyle radykalna, co pokorna, jest przesłaniem dla wszystkich chrześcijan.

Jest jeszcze jeden decydujący aspekt: św. Szarbela nigdy nie przestał wstawiać się za nami u Ojca Niebieskiego, źródła wszelkiego dobra i łaski. Już za jego życia wielu ludzi przychodziło do niego, aby otrzymać od Pana pocieszenie, przebaczenie i radę. Po jego śmierci wszystko to się wielokrotnie i stało się rzeką miłosierdzia. Również z tego powodu, każdego 22. dnia miesiąca, tysiące pielgrzymów przybywa tu z różnych krajów, aby spędzić dzień na modlitwie i odpoczynku duszy i ciała.

Siostry i bracia, dzisiaj pragniemy powierzyć wstawiennictwu św. Szarbela potrzeby Kościoła, Libanu i świata. Dla Kościoła prosimy o komunie i jedność: począwszy od rodzin, małych Kościołów domowych, poprzez wspólnoty parafialne i diecezjalne, aż po Kościół powszechny. Komunie, jedność. A dla świata prosimy o pokój. Szczególnie błagamy o niego dla Libanu i całego Bliskiego Wschodu. Ale dobrze wiemy – i święci nam o tym przypominają – że nie ma pokoju bez nawrócenia serc. Niech więc św. Szarbela pomoże nam zwrócić się do Boga i prosić o dar nawrócenia dla nas wszystkich.

Najmilsi jako symbol światła, które Bóg zapalił tutaj poprzez św. Szarbela, przyniosłem w darze lampę. Ofiarowując tę lampę, opiece św. Szarbela powierzam Liban i jego naród, aby zawsze kroczył w świetle Chrystusa. Dzięki Bogu za dar św. Szarbela! Dziękuję wam, którzy strzeżecie jego pamięci. Wędrujcie w świetle Pana! Za: www.vatican.va

NAZARETANKI ZAKOŃCZYŁY SWÓJ ROK JUBILEUSZOWY

„Zgromadzenie Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu zakończyło rok jubileuszowy 150-lecia założenia Zgromadzenia przez bł. Franciszkę Siedliską. Finał obchodów, podobnie jak i inauguracja sprzed roku, odbył się w samym sercu Kościoła, w Rzymie. Do Świętego Miasta przybyło blisko czterystu gości z wielu krajów, w tym siostry nazaretanki, duchowieństwo, przedstawiciele Stowarzyszenia Najświętszej Rodziny oraz wielu świeckich zaangażowanych w misję Nazaretu. Obecny był również ambasador RP przy Stolicy Apostolskiej, Adam Kwiatkowski – podkreślając tym samym żywą więź Zgromadzenia z krajem Założycielki.

Eucharystia – serce jubileuszu

Centralnym punktem dnia była Eucharystia sprawowana w Bazylice Santa Maria Maggiore koncelebrowana przez kard. Grzegorza Rysia, kard. Konrada Krajewskiego oraz wielu kapłanów związanych z Nazaretankami.

W homilii kard. Ryś ukazał jubileusz jako wezwanie do przebudzenia. Zatrzymał uwagę na słowie kairos – biblijnym „momentie łaski”, w którym potrzebna jest decyzja. Cytując św. Pawła, przypomniał, że nadeszła godzina, by wstać ze snu. Kardynał dodał: „Kairos to chwila, która wymaga decyzji. Św. Augustyn żył jak człowiek śpiący, aż usłyszał jedno zdanie: weź i czytaj. Otworzył Pismo i wszystko się zmieniło. Co to znaczy wybrać światło? To znaczy wybrać Osobę Jezusa Chrystusa. Nie ideę – Osobę. Wybór jak małżeństwo, tylko ważniejszy. Wybierz Go dziś. A Jezus mówi: wybierz także każdego brata i siostrę. Dzisiaj”.

Homilia harmonijnie koresponduje z duchem Zgromadzenia. Żadnego zamknięcia jubileuszu, lecz wezwanie do nowego początku. Nazaretanki nie patrzą jedynie wstecz; deklarują gotowość, by „wstać i czytać” na kolejne 150 lat.

Głos Przełożonej Generalnej

S. Angela Marie Mazzeo, odwołała się do Psalmu 145, przypominając, że na przestrzeni 150 lat „Pan rzeczywiście dokonał wielkich czynów”. Dodała jednak ważną perspektywę: „To początek nowego etapu – podejmowanego ze sztandarem i krzyżem, w duchu zaufania oraz gotowości do dalszej służby Kościołowi”.

Nazaretanki w Azji Środkowej niosą Ewangelię poprzez formację kobiet Tydzień Misyjny to czas, w którym Kościół każdego dnia przypomina o powołaniu do głoszenia Ewangelii na wszystkich kontynentach. Wśród tych, którzy to wezwanie realizują na co ...



Film – Bijące Serce Nazaretu

Po Eucharystii uczestnicy udali się do Palazzo Brancaccio na spotkanie jubileuszowe i premierę filmu dokumentalnego „Bijące Serce Nazaretu”. Twórcy przez ostatni rok towarzyszyli siostronom nazaretankom, dokumentując ich duchowość, codzienność i posługę na różnych kontynentach. Film w bardzo poruszający sposób pokazał, jak duch bł. Franciszki Siedliskiej oraz Męczennic z Nowogródka realnie przenika życie ludzi, których siostry spotykają w swoich misjach. Widzowie zobaczyli nie tylko apostołstwo, lecz także ukrytą, zwyczajną obecność. Styl, który rodzi się z Nazaretu i idzie dalej, aż po krańce świata.

Następny rozdział już się zaczyna

Niedawne wydarzenia jasno pokazały, że Zgromadzenie nie zamyka historii. Przeciwnie, otwiera kolejny rozdział. W rozmowach między siostrami powtarzało się jedno zdanie: „Zaczynamy następne 150 lat”. Charyzmat Nazaretu oparty na prostocie, duchu rodzinności i Ewangelii w dzisiejszych czasach pozostaje niezmiennie ważny i żywy. Aktualny i potrzebny Kościołowi nie tylko dziś ale i w przyszłości. „Duch prowadzi dalej. Nawet jeśli droga odświeżania się tylko krok po kroku” – podkreśliła s. Angela Marie Mazzeo.

Módlmy się za wszystkie nazaretanki i za powołania, aby deklaracje o kolejnych 150 latach stały się rzeczywistością.

Za: www.vaticannews.va

W MEKSYKU ŻYCIE KONSEKROWANE ROZWIJA SIĘ WE WZAJEMNEJ KOMUNII I MISJI

W dniach od 27 do 31 października 2025 r. delegacja Dykasterii ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego — w składzie: s. Carmen Ros Nortes NSC, o. Aitor Jiménez Echave CMF oraz dr Daniela Leggio — udała się z wizytą do Meksyku. Była to okazja do spotkań, budowania komunii i wzajemnego wysłuchania z

przedstawicielami różnych wspólnot życia konsekrowanego obecnych w tym kraju.



Pierwszy etap, 27 października, poświęcony był spotkaniu z Konferencją

Instytutów Świeckich Meksyku (COMIS). Przewodnicząca Alma Georgina Tello Palomar oraz inne uczestniczki, przybyłe z Guadalajary i Méridy, podzieliły się swoimi doświadczeniami, podkreślając witalność i entuzjazm życia konsekrowanego oraz niektóre wspólne wyzwania: potrzebę wzmocnienia współpracy między instytutami, wspierania procesów formacyjnych i promowania głębszego zrozumienia powołania świeckiego w Kościele. „Dostrzegamy wielką pasję, która ożywia życie konsekrowane świeckie, oraz szczere pragnienie komunii” – podkreśliła Daniela Leggio. „To świadectwo, które zachęca do budowania relacji

opartych na zaufaniu, bliskości i nadziei tam, gdzie często dominuje strach i rozbieżności". Po południu delegacja odwiedziła siedzibę Konferencji Zakonnej Meksyku (CIRM), gdzie spotkała się z przewodniczącym, o. José Luisem Loyolą Abogado, MSPs, oraz innymi członkami Rady. Rozmowy, prowadzone w atmosferze braterskiej otwartości, pozwoliły poznać kroki podjęte w procesie odnowy Konferencji oraz podzielić się perspektywami współpracy na rzecz życia konsekrowanego w tym kraju. Dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności Alma Georgina Tello Palomar i o. José Luis Loyola Abogado, MSPs, pełnią odpowiednio funkcje przewodniczącej Latynoamerykańskiej Konferencji Instytutów Świeckich (CISAL)

oraz przewodniczącego Latynoamerykańskiej Konferencji Zakonnej (CLAR). Ta sytuacja stworzyła możliwość szerszego i owocniejszego dialogu między obiema rzeczywistościami kontynentalnymi, a także dała okazję do zaproponowania im ściślejszej i bardziej synergicznej współpracy, zdolnej do wzmacniania formacji, duszpasterstwa i misji.

W kolejnych dniach przedstawiciele Dykasterii wzięli udział w spotkaniu „Przyjęcie wspólnej wizji. Wzmocnienie wspólnot nadziei w celu promowania dobra wspólnego”, zorganizowanym przez Fundację Hilton. Wydarzenie zgromadziło wiele podmiotów kościelnych i społecznych zaangażowanych w formację, ochronę

godności ludzkiej i promowanie dobra wspólnego. Dni te były okazją do bliższego zapoznania się z ważnymi projektami, takimi jak Centrum CAFEMIN, poświęcone przyjmowaniu i towarzyszeniu migrantom, będące konkretnym świadectwem solidarności i współpracy między zgromadzeniami zakonnymi.

Wizyta zakończyła się nawiedzeniem sanktuarium Matki Bożej z Guadalupe, gdzie w atmosferze głębokiej modlitwy i dziękczynienia uczestnicy zawierzali Bogu owoce komunii i nadziei, które dojrzały podczas wspólnie spędzonych dni.

Za: www.vitaconsacrata.va

ZAŁOŻONA PRZEZ POLAKÓW FRANCISZKAŃSKA KUSTODIA W BOLIWII WYBRAŁA ZARZĄD

27 listopada bracia zebrani na XI kapitule zwyczajnej Kustodii św. Franciszka z Asyżu w Boliwii wybrali nowego kustosa. Został nim o. Juan Carlos Vargas Cáceres. Będzie on sprawował posługę przez najbliższe cztery lata. Wprowadzi kustodie boliwijską w kolejne 50-lecie jej istnienia i funkcjonowania.

Nowo wybrany kustosz, o. Juan Carlos urodził się w Sucre 14 maja 1972 r. Wstąpił do zakonu w roku 1990, w latach 1991-1992 odbył nowicjat w Olavarría w Argentynie. Studia filozoficzno-teologiczne odbył na Uniwersytecie Katolickim św. Pawła w Cochabambie w Boliwii (1993-1997).

Pierwsze śluby zakonne złożył 19 grudnia 1992 roku, a 5 października 1997 r. złożył śluby wieczyste. Święcenia kapłańskie przyjął 30 października 1999 r. W latach 2001-2004 pełnił funkcję proboszcza i gwardiana w klasztorze św. Franciszka w Sucre. Po zakończeniu kadencji wyjechał do Rzymu, aby studiować prawo kanoniczne na Uniwersytecie Laterańskim (2005-2009). W latach 2014 – 2022 objął urząd proboszcza i gwardiana we wspólnotcie Matki Bożej Wniebowzięcia w Santa Cruz, a także pełnił funkcję wikariusza kustodii (2014-2018). Od 2022 jest proboszczem i gwardianem we wspólnotcie Matki Bożej z Góry Karmel w Quintanilli-Cochabambie, a od roku 2022 do tego czasu był także ekonomem kustodialnym.

Jak sam podkreśla, powołanie zakonno-kapłańskie, jest łaską od Boga. Dzielenie się braterstwem ze wspólnotą jest dla niego ważnym i podstawowym elementem w życiu franciszkańskim. Interesuje się sportem. W ostatnich czasach – paralotniarstwem. 28 listopada został wybrany z kolei nowy zarząd kustodii. W jego skład weszli: o. Ronald Armijo (wikariusz kustodii i definitor); o.

Jhony Gorena (sekretarz i definitor) i o. Roberto Tomichá (definitor). Dodatkowo zostali wybrani o. Wilson Sejas na ekonomę kustodii i o. Jonathan Funes na poborcę. Będą oni wpierali nowo wybranego kustosa w posłudze.



Kustodia boliwijska została założona przez braci z krakowskiej prowincji franciszkanów. Od pół wieku wpisuje się franciszkańskim charyzmatem w posługę Kościoła katolickiego na kontynencie południowoamerykańskim. Obecnie braci z Boliwii kontynuują zakonne tradycje i tworzą zakonne wspólnoty w pięciu klasztorach. Podejmują posługę głównie w duszpasterstwie parafialnym, nadając jej franciszkańskiego, pełnego prostoty charakteru. Pracują również, naukowo na Uniwersytecie w Cochabambie, posługują jako kapelani w szpitalach i więzieniu, są kustoszami zabytkowych świątyń czy prowadzą ćwiczenia duchowe w różnych wymiarach. Jeden z braci posługuje jako spowiednik w Watykanie, a inny pełni rolę duszpasterza Latynosów w Stanach Zjednoczonych. Nie brakuje również wśród nich otwartości i wrażliwości ekologicznej oraz działalności charytatywnej wśród osób potrzebujących. o. Jacek Michno

Za: www.franciszkanie.pl

KARMELITA Z INDII BISKUPEM NIEMIECKIEJ DIECEZJI

W środę, 26 listopada 2025 r., Stolica Apostolska poinformowała nas, że nasz współbrat, o. Joshy Pottackal O.Carm., z prowincji św. Tomasza w Indiach, został mianowany biskupem pomocniczym diecezji Moguncji.



O. Joshy, ma 48 lat, jest obywatelem Niemiec. Biskup Moguncji, Jego Ekscelencja Peter Kohlgraf, stwierdził, że nowy biskup pomocniczy jest prostym człowiekiem o wielkim sercu, pracowitym, kompetentnym i posiadającym dobry osąd. Fakt, że nasz brat Joshy jest pierwszym biskupem spoza Europy w Niemczech, nie tylko napawa nas dumą jako karmelitów, ale jest również ważnym znakiem jedności Kościoła w różnorodności.

Biskup Kohlgraff powiedział: „Jesteśmy wezwani do życia w jedności w różnorodności, z różnymi ścieżkami wiary i różnym pochodzeniem kulturowym. W tym Kościele nie ma obcokrajowców”. „Nie jestem teoretykiem z doktoratem. Moje

kazania rzadko trwają dłużej niż pięć minut” – powiedział o. Joshy podczas swojej pierwszej konferencji prasowej.

Oficjalna konsekracja biskupa odbędzie się 15 marca w katedrze w Moguncji.

Generał naszego Zakonu, o. Desiderio García Martínez wyraził wdzięczność za postawę gotowości do służby Kościołowi i zapewnił o wsparciu modlitwnym ze strony Zakonu. Za: www.karmelici.pl

W ZAMBII POWSTAŁA MICHALICKA PARAFIA

W pierwszą niedzielę Adwentu, dnia 30 listopada 2025 r., w Rufunsie w Zambii miało miejsce wyjątkowe wydarzenie.

Tego dnia zebraliśmy się licznie, by uczestniczyć w uroczystej mszy świętej, której przewodniczył o. Andrew Simpasa SJ – wikariusz generalny archidiecezji Lusaka, a koncelebrowali: ks. Dariusz Wilk CSMA – przełożony generalny Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła, ks. Sławomir Szarota CSMA – Wikariusz Prowincji Włosko-Szwajcarskiej, ks. Peter Banda – dyrektor wydziału duszpasterstwa w Kurii Archidiecezji Lusaka, ks. Krzysztof Mróz – proboszcz parafii pw. Jana Pawła II w Lusace, michalicki misjonarze w Zambii: ks. Piotr Dąbrowski CSMA i ks. Paweł Zagórski CSMA, inni zaproszeni księża z lokalnych parafii, polskie siostry misjonarki oraz przedstawiciele władz samorządowych.

Przed zakończeniem Eucharystii, Ksiądz Wikariusz odczytał dekret Arcybiskupa Lusaki Alicka Bandy, którym uroczystie erygował nową parafię pod wezwaniem Matki Bożej Fatimskiej w Rufunsie. Od tego momentu parafię będzie prowadziło Zgromadzenie Świętego Michała Archanioła. Następnie przystąpiono do podpisania umowy pomiędzy Diecezją Lusaka a naszym

Zgromadzeniem, aktu, który potwierdza oficjalne rozpoczęcie naszej działalności duszpasterskiej w nowej misji w Zambii.



Po oficjalnych uroczystościach odbył się festyn parafialny, przygotowany z wielką troską i entuzjazmem przez naszych parafian, pod opieką michalickich duszpasterzy, w duchu szczególnej gościnności i braterstwa.

Dobremu Bogu dziękujemy za ten ważny krok i powierzamy Jego opiece nową wspólnotę parafialną na drogach jej wiary.

Za: www.michalici.pl

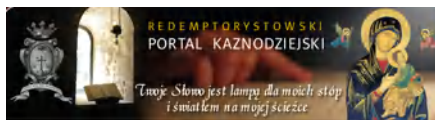
Zapowiedzi Wydarzeń

REDEMPTRYŚCI NA ADWENT 2025

U progu nowego roku liturgicznego 2025-2026 misjonarze redemptoryści podejmują realizację programu duszpasterskiego Kościoła w Polsce, którego hasło brzmi: „Uczniowie-misjonarze”. Codzienne rozważania słowa Bożego, które są publikowane na portalu kaznodziejskim redemptorystów slovo.redemptor.pl, to jedna z form zaangażowania, obok misji i rekolekcji parafialnych prowadzonych w różnych okresach roku.

Proponowane refleksje adwentowe pomagają w zrozumieniu i przyswojeniu duchowej treści czytań biblijnych. Teksty liturgiczne z tego okresu, które będą nam towarzyszyć przez najbliższe tygodnie, są przeniknięte różnymi emocjami: tęsknotą, pragnieniem, miłością i radością. Autor jednego z rozważań zachęca: „Usłyszmy niepokój, zdumienie i niedowierzanie w głosie Zachariasza, pokorę i zmieszanie w słowach Maryi; wczujmy się w lęk i zakłopotanie Józefa i wielu innych postaci, z którymi mamy szansę przeżyć tegoroczny adwent”.

Redemptoryści kierują też zachętę do podjęcia konkretnych postanowień i motywują do ewangelicznego działania w celu kształtowania postawy ucznia-misjonarza. W innym rozważaniu czytamy: „W nowym roku duszpasterskim w naszej ojczyźnie jesteśmy zaproszeni, by stawać się uczniami-misjonarzami. Ku temu prowadzi nas formacja oparta na Piśmie Świętym i nauczaniu Kościoła. Jej fundamentem jest życie słowem Bożym oraz bogate życie sakramentalne. To właśnie tu, a nie w ludzkich projektach, rodzi się misja ucznia”.



Redemptoryści zapraszają do korzystania z rozważań słowa Bożego zarówno osoby duchowne, konsekrowane, jak i wiernych świeckich, niezależnie od wieku, pełnionego zawodu czy powołania. Przy rozważaniach na dany dzień adwentu umieszczone są też odnośniki do archiwum kazań z poprzednich lat znajdujących się na portalu kaznodziejskim.

Już od 15 lat portal kaznodziejski redemptorystów służy formacji ludzkich serc poprzez rozważania słowa Bożego publikowane w internecie. W dziale „Czytelnia” znajdują się również homilie na niedziele i święta, kazania obrzędowe oraz ciekawe materiały do osobistego wykorzystania. Ponadto czytelnik znajdzie tam kazania o świętych i błogosławionych redemptorystach oraz cykle rozważań na nabożeństwo nowenny nieustannej do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

Warto dodać, że codzienne rozważania Ewangelii od wielu miesięcy publikowane są również na stronie Wydawnictwa Redemptorystów Homo Dei: homodei.pl Zapraszamy do korzystania z tych propozycji. o. Sylwester Cabała CSsR, Tuchów

OBCHODY 10. ROCZNICY ŚMIERCI O. JANA W. GÓRY OP

Msza św. pod przewodnictwem abp. Wojciecha Polaka, prymasa Polski, wystawa fotografii i malarstwa poświęcona ojcu Janowi Górze OP, prezentacja albumu „Ojciec” oraz spektakl teatralno-

muzyczny – to niektóre wydarzenia mające upamiętnić życie, posługę i duchowe dziedzictwo znanego rekolekcjonisty i duszpasterza, kustosa i animatora ośrodków duszpasterskich i spotkań nad Lednicą. 10. rocznica jego śmierci przypadnie 21 grudnia br.

Wydarzenia upamiętniające życie, dzieło i duchowe dziedzictwo o. Jana zainauguruje 6 grudnia o godz. 19 wystawa fotografii i malarstwa „Artysta Wiary”, poświęcona zmarłemu dekadę temu dominikaninowi, która odbędzie się w Atelier Myszkowski – Galeria Sztuki Nowoczesnej przy ul. Ratajczaka 44 w Poznaniu. Na wystawę złożą się czarno-białe fotografie o. Góry zestawione z cyklem obrazów Myszkowskiego.

9 grudnia w kościele pw. św. Jana Vianneya w Poznaniu o godz. 18.30 odbędzie się Msza św., a godzinę później w domu parafialnym rozpocznie się spotkanie z prof. UAM dr hab. Joanną Kubaszczyk, współautorką najnowszej książki o o. Janie pt. „Osoba i dzieło. Ojciec Jan Góra OP 1948-2015).



W Teatrze Muzycznym w Poznaniu 14 grudnia o godz. 17 odbędzie się spektakl teatralno-muzyczny „I wyprowadził ich na górę”, na który obowiązują zaproszenia. W pierwszej części uczestnicy wydarzenia obejrzą spektakl poetycki „Przed sklepem jubiler” K. Wożyty, a w drugiej części wysłuchają koncertu w wykonaniu wykonawców będą m.in.: W. Komasa, A. Polak, J. Kowalski, Siewcy Lednicy.

Podczas wydarzenia zostanie zaprezentowany album „Ojciec”. Hanna Koźmińska ze Stowarzyszenia Lednica 2000, która przez wiele lat współpracowała z o. Górą przy organizacji różnych wydarzeń duszpasterskich, wybrała m.in. fragmenty

niepublikowanych dotąd wypowiedzi i zdjęcia rekolekcjonisty i duszpasterza.

Kilka dni później, 20 grudnia o godz. 17 w Ośrodku im. Jana Pawła II na Polach Lednickich Mszy św. w intencji o. Jana będzie przewodniczył abp Wojciech Polak, prymas Polski.

W 10. rocznicę śmierci o. Góry w kościele oo. dominikanów w Poznaniu odbędzie się Msza św. o godz. 16. Po Eucharystii będzie można wziąć udział w spotkaniu w sali o. Jana Góry.

Dzień później podczas Mszy św. roratniej o godz. 6 także w kościele oo. dominikanów Wspólnota Paleolit będzie dziękować za jego życie i dzieło.

Więcej na: www.ekai.pl

MIESZKANIOWA INWESTYCJA DOMINIKANÓW W KRAKOWIE

Dominikanie w Krakowie rozpoczynają budowę obiektu z mieszkaniami na wynajem. Dochody z najmu przeznaczone zostaną na działalność duszpasterską, edukacyjną i kulturalną, realizowaną w klasztorze braci kaznodziejów. Wielofunkcyjny budynek z lokalami przeznaczonymi do czasowego, długoterminowego pobytu powstanie w Krakowie przy ul. Stefana Jurczaka, w bezpośrednim sąsiedztwie centrum handlowego Serenada oraz Parku Wodnego.

Inwestycja realizowana w formule PRS (Private Rented Sector – Sektor Prywatnych Lokali na Wynajem) obejmie 7-piętrowy budynek z jedną kondygnacją podziemną, mieszczący 185 apartamentów hotelowych przeznaczonych na pobyt długoterminowy oraz lokale usługowe na parterze. Całkowita powierzchnia użytkowa budynku wyniesie blisko 12 tys. m², z czego prawie 7 tys. m² zajmą mieszkania.

W budynku zaplanowano 130 mieszkań dwupokojowych o średniej powierzchni 38 m², 47 jednopokojowych o średniej powierzchni 27 m² oraz 8 trzypokojowych o powierzchni około 64 m².

Budowa rozpocznie się w pierwszych dniach grudnia, a zakończenie prac i

oddanie obiektu do użytkowania w stanie wykończenia pod klucz z umeblowaniem przewidywane jest w połowie 2027 roku, tak by z oferty zakonu mogli skorzystać m.in. studenci rozpoczynający rok akademicki.

Krakowscy dominikanie podkreślają, że projekt realizowany jest w modelu rynkowym, a jego celem jest zapewnienie stabilnego źródła finansowania działalności duszpasterskiej, edukacyjnej i kulturalnej, w tym prowadzenia otwartego przed trzema laty Muzeum Dominikanów.

Ponad 800-letni klasztor dominikanów z bazyliką Świętej Trójcy na ul. Stolarskiej w Krakowie jest jednym z największych i najstarszych zabytkowych budynków pod Wawelem. Utrzymanie kompleksu, remonty, interwencje konserwatorskie są kosztowne i – choć w części dotowane – wymagają od zakonu sporego wysiłku finansowego.



Znajduje się tutaj także dom studiów dla młodych dominikanów. Przy bazylice Świętej Trójcy organizowane są – w większości nieodpłatnie – liczne wydarzenia kulturalne, naukowe i społeczne. W dominikańskim klasztorze tętni również życie duszpasterskie, obejmujące m.in. młodych, małżeństwa i rodziny, osoby z niepełnosprawnościami. Prowadzona jest także działalność charytatywna. Klasztor w Krakowie wspiera dzieła edukacyjne prowincji zakonu oraz wspólnoty dominikańskie w innych miastach, znajdujące się w trudniejszej sytuacji finansowej.

– Jesteśmy klasztorem wielkim, osadzonym w wielowiekowym, rozległym i zabytkowym budynku, który wymaga środków na utrzymanie – wyjaśnia przeor krakowskiego konwentu o. Paweł Klimczak OP.

Za: www.ekai.pl

Witryna Tygodnia

„BÓG UKRYTY” – LEKTURA NA OKRES ADWENTU I BOŻEGO NARODZENIA

„Książka „Bóg ukryty” jest zaproszeniem do zagłębienia się w tajemnice dzieciństwa Syna Bożego. Z jednej strony może

okazać się ono łatwe i piękne. Dotyczy bowiem wydarzeń, które przeżywamy każdego roku w okresie

bożonarodzeniowym. Narodziny i dzieciństwo Jezusa przywołują wspomnienia lat dziecinnych. Koją się z tym, co

najpiękniejsze – z czystością, niewinnością, poczuciem bezpieczeństwa. Dlatego przeżywamy je z sentymentem i sporą dozą emocji. Z drugiej jednak strony musimy być uważni, by tajemnicę Wcielenia, jednej z największych tajemnic naszej wiary, nie sprowadzić do sfery emocjonalnej albo mitycznej. Wcielenie, narodzenie i dzieciństwo Jezusa to nie tylko szopki, aniołki i fajerwerki; nie sentymentalna, infantylna atmosfera otoczona aurą konsumpcjonizmu.

Musimy również wziąć pod uwagę, że skąpe teksty ewangeliczne, które opisują te wydarzenia nie stanowią opisów historycznych w sensie współczesnym. Zawierają bowiem różne tradycje, przekazy, formy literackie czy interpretacje teologiczne i symboliczne. Ponadto zawierają wiele przemilczeń. Lukę tę próbują wypełnić apokryfy, w rzeczywistości jednak tylko ją zaciemniają. Wydaje się, że bardziej właściwym jest uszanowanie milczenia Ewangelistów. „W każdym opowiadaniu milczenie ma rangę ważności taką jak słowa, a miejsca zacienione – jak te w pełnym świetle. Milczenie i cienie

koncentrują uwagę czytelnika na tym, co narrator naprawdę chce przekazać” (B. Maggioni).



Zarówno święty Mateusz jak i święty Łukasz, którzy opisują dzieciństwo Jezusa, w centrum swych narracji ukazują Jego człowieczeństwo. Syn Boży rodzi się i żyje anonimowo, zwyczajnie jak każdy człowiek, przechodząc poszczególne etapy wszechstronnego rozwoju. Nie oznacza to braku boskości, ale inny sposób jej wyrażania. Jak pięknie napisał Søren Kierkegaard: „Dwa światy od zawsze oddzielone, Boski i ludzki, zderzyły

się w Chrystusie. Zderzenie to nie prowadzi do wybuchu, lecz do uścisku”.

Trzeba jeszcze podkreślić, że dzieciństwo Jezusa to nie tylko radość. Już od pierwszych chwili Jego narodzin pojawia się cień krzyża, który będzie Mu towarzyszył aż do śmierci na krzyżu. Narodziny i Pascha są ze sobą powiązane. „Są ze sobą splecione w jedno wydarzenie i jedno misterium. To tajemnica zbawienia i sądu, tajemnica narodzin, śmierci i zmartwychwstania, tajemnica radości, której lęk nie zdoła nigdy zniszczyć” (G. Ravasi).

Książka „Bóg ukryty” jest zaproszeniem do kontemplacji dzieciństwa Syna Bożego i wydarzeń, które zaważyły na dziejach zbawienia. Ale jest także zaproszeniem do wglądu w siebie. Medytując nad życiem Jezusa w Betlejem i Nazarecie „uczymy się patrzeć, słuchać, rozważać i przenikać głębokie tajemne znaczenie tego bardzo prostego, pokornego i jakże pięknego objawienia się Syna Bożego. Może też i całkiem nieświadomie uczymy się Go naśladować” (Paweł VI).

Za: www.jezuici.pl

Świat jest Boski



Otago – Nowa Zelandia

Odeszli do Pana

ŚP. BR. HENRYK GRAJKO OFMCap (1931-2025)

Z wiarą w zmartwychwstanie i życie wieczne zawiadamiamy, że dnia 26 listopada 2025 r. w Lublinie odszedł do Pana br. Henryk Grajko OFMCap.

Urodził się 29 listopada 1931 r. w Kątach koło Małego Płocka. Z zawodu był kowalem. Do Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów wstąpił w 1959 r. Pierwszą profesję zakonną złożył w 1961 r., przyjmując imię Kordian, zaś śluby wieczyste – w 1978 r. Posługiwał w klasztorach naszego Zakonu w: Zakroczymiu, Łomży,

Gorzowie Wielkopolskim, Lublinie (Śródmieściu) oraz Lubartowie.



Ostatnie lata życia spędził w klasztorze w Lublinie na Poczekajce, gdzie w ciszy, prostocie i pokorze przyjmował darowany mu czas, przygotowując się do spotkania z Bogiem.

Polecamy śp. br. Henryka Bożemu miłosierdziu, prosząc, aby Pan przyjął go do swojego domu w niebie.

Wieczny odpoczynek racz Mu dać, Panie...
Za: www.kapucyni.pl

ŻYCIE ZAKONNE

SERWIS INFORMACYJNY KONFERENCJI WYŻSZYCH PRZEŁOŻONYCH ZAKONÓW MĘSKICH W POLSCE



Program FLOTA

Program FLOTA to program bezgotówkowy, zapewniający:

- **komfort bezgotówkowego zakupu paliwa** i pełną kontrolę wydatków;
- **dostęp do największej sieci stacji paliw** (ponad 1750 placówek ORLEN), oferujących najwyższej jakości towary i usługi, m.in. punkty gastronomiczne – Stop Café, MOP-y (Miejsca Obsługi Podróżnych), sklepy, myjnie i parkingi;
- **e-faktury** – ekonomiczne, wygodne i przyjazne środowisku naturalnemu rozwiązanie, gwarantujące stały i natychmiastowy dostęp do dokumentacji finansowej oraz oferujące mailowe powiadomienia o możliwości pobrania faktur;
- **odroczony termin płatności oraz zbiorcze faktury** za paliwo i usługi;
- **zarządzanie kartami poprzez bezpłatny portal flotowy www.flota.orken.pl** – możliwość dowolnego programowania limitów, zgodnie z indywidualnymi potrzebami, dostęp do danych o transakcjach, wgląd w salda transakcji i faktury, samodzielne zamawianie nowych i zastrzeganie zagubionych kart, wgląd w raporty z danymi o transakcjach floty m.in. według zużycia paliw, centrów kosztowych, możliwość szybkiego pobrania i bezpiecznego przetwarzania danych z portalu.

Do Programu FLOTA może przystąpić każdy podmiot kościelny:

- parafia, ■ dom zakonny, ■ wydawnictwo, ■ stowarzyszenie, ■ itp.

PŁAĆ eKARTĄ W TELEFONIE

- SZYBKO
- WYGODNIE
- BEZPIECZNIE

Zarejestruj swoją kartę **FLOTA** w aplikacji **mFLOTA ORLEN**

Jak płać eKartą?

KROK 1. Przed wizytą na stacji

- 1. Powiąż kartę flotową z numerem telefonu na stronie flota.orken.pl.
- 2. Zainstaluj aplikację **mFLOTA ORLEN**.
- 3. Uruchom aplikację i dodaj w niej swoją kartę flotową.

KROK 2. Podczas na stacji

- 1. Uruchom **mFLOTA ORLEN** i otwórz listę kart flotowych zarejestrowanych w aplikacji. Po wybraniu opcji **eKarta**, wyświetli się formularz z kodem QR.
- 2. Powiedz obsłudze przy kasie, że chcesz zapłacić **eKartą**.
- 3. Kasjer zeskanuje kod QR z aplikacji mobilnej.
- 4. W celu potwierdzenia transakcji wprowadź na terminalu kod PIN – taki sam, jak do Twojej karty plastikowej.

Aby poznać warunki przystąpienia do Programu dla podmiotów kościelnych (warunki są uproszczone, nie jest wymagane zabezpieczenie finansowe) – wystarczy zgłosić chęć przystąpienia do Programu FLOTA pod adres: ekonom.konsulty@op.pl. Zainteresowanym zostaną przesłane odpowiednie informacje i dokumenty Programu.

Ze szczegółami Programów FLOTA i BIZNESTANK można zapoznać się pod adresem: www.dlakierowcow.orken.pl/programy-kartowe

Programy FLOTA i BIZNESTANK dla Instytucji kościelnych



Może *przeżywasz* problemy czy trudności, może nawet kryzys.



Jeśli szukasz dobrego miejsca, znajdź na mapie Wschowę – jedno z piękniejszych miast na Ziemi Lubuskiej. Niegdyś miasto królewskie, dziś uroczyste miasteczko pełne zieleni i zabytków. Panuje tu dobry, życzliwy klimat. I taki sam klimat panuje we **Franciszkańskim Ośrodku Reintegracji - OIKOS** – miejscu, w którym profesjonalnie i z dużą uważnością pomagamy tym, którzy potrzebują pomocy, ludziom którzy, z jakiegoś powodu popadli w uzależnienia. **OIKOS** powstał właśnie po to, by pomóc im na nowo poczuć swą godność, odzyskać szacunek do siebie i wiarę w to, że trwała zmiana jest możliwa.

Oferujemy terapię stacjonarną, siedmiotygodniową. Zapewniamy komfortowe pokoje jedno - i dwuosobowe z łazienkami oraz terapię indywidualną i grupową.

FOR OIKOS jest miejscem przyjaznym dla osób świeckich i konsekrowanych, mężczyzn i kobiet, zmagających się z uzależnieniem i innymi problemami psychicznymi.

Oferujemy terapię indywidualną i grupową 6 dni w tygodniu.

Ośrodek jest przystosowany do potrzeb osób z ograniczoną sprawnością ruchową (dostosowane WC, winda).

Kontakt:
mgr Janusz Piech
kierownik merytoryczny
+48 452 460 079

Posiadamy wykwalifikowaną kadrę psychologów, terapeutów uzależnień i psychoterapeutów.

Mamy aktualnie 7 miejsc wolnych w pokojach 1 i 2 osobowych (docelowo miejsc będzie 19).

Gwarantujemy dobrą atmosferę i kompetentną rzetelną pomoc. Serdecznie zapraszamy.

📍 Klasztorna 2A, 67-400 Wschowa



www.oikos.franciszkanie.net



www.facebook.com/FOR.OIKOS



[FOR.OIKOS](https://www.instagram.com/FOR.OIKOS)



OIKOS



Może *potrzebujesz* coś gruntownie przemyśleć.

Do dyspozycji jest kuchnia, jadalnia, sala dzienna, pokój telewizyjny, biblioteka, sala gimnastyczna, pralnia, ogród warzywny oraz małe gospodarstwo z hodowlą kilkunastu zwierząt, park i wewnętrzny parking. Możliwość zadbania o sferę duchową stwarza kaplica, stała obecność kapłana oraz bliskość przepięknego zespołu kościelno - klasztorne franciszkanów z sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia

Oferujemy również możliwość zamieszkania w hostelu postterapeutycznym dla tych, którzy potrzebują się wzmocnić w trzeźwości. Sam możesz wybrać, czy i z jakiej formy wsparcia psychologicznego chcesz skorzystać.

Przyjęcia na terapię i do hostelu odbywają się przez cały rok.